Redakcja: Zawadzka 1. — Telefony: 138-28, 182-48, 102-28.— Administracja Piotrkowska 11. — Telefon 102-29. Redaktor i jego zastępca przyjmują od godziny 1 do 2 po południu.

Warunki prenumeraty:
PRENUMERATA miejscowa z odbieraniem numerów w administracji „Echa" 2 zł. 10 gr.
Odnoszenie do domów 40 gr.
Od dnia 1 stycznia 1931 r. prenumerata zamiejscowa z przesyłką pocztową wynosi 2 zł. 50 gr. mies. lub 7 zł. kwart. (przy zapłacie zgóry)
Prenumerata zagraniczna 4 zł. 80 gr.
Artykuły nadesłane bez oznaczenia honorarjum uważane są za bezpłatne. Rękopisów zarówno użytych jak i odrzuconych redakcja nie zwraca

Cena 10 groszy.

Echo

Rok VII. № 274. Łódź, środa 7. X. 1931 r.

Morderca z ul. Wiznera.



ADAM FAGAS.
morderca ś. p. Wacława Sztarka.

Echa wielkiej afery.

FABRYKANT BŁYSKOTEK HERSZTEM SZMUGLERÓW.

Konfiskata 107 kilogramów sztucznych kamieni.

Warszawa, 7 października. (Od wł. kor.) Dochodzenie w sprawie wielkiej afery z przemytem cygar niemieckich zatacza coraz szersze kręgi odsłaniając szkodliwą działalność

szajek szmuglerskich

pozostających w kontakcie z niektóremi firmami warszawskiemi. Obok tytoniu przemycano do Polski na szeroką skalę imitacje drogich kamieni. Proceder ten uprawiał

wiedeńczyk Bazyli Kamiński

zamieszkały przy Placu Krasińskich 10, który drogą nielegalną sprowadzał z Czechosłowacji znaczne transporty szlifowanych kamieni pierwszorzędnego gatunku bardzo wysoko clonych. Cło od stu kilogramów tych kamieni wynosi 56 tysięcy złotych. Kamiński dorobił się na szmuglu dużego majątku, jest mianowicie

właścicielem kamienicy w Wiedniu,

a w Warszawie prowadzi fabryczkę błyskotek. Straż graniczna dokonała rewizji w mieszkaniu Kamińskiego ujawniając 107 kilogramów sztucznych kamieni wartości zgórą 100 tysięcy złotych. Z tranzakcji tej na rzecz skarbu państwa przypada zgórą

60 tysięcy zł.

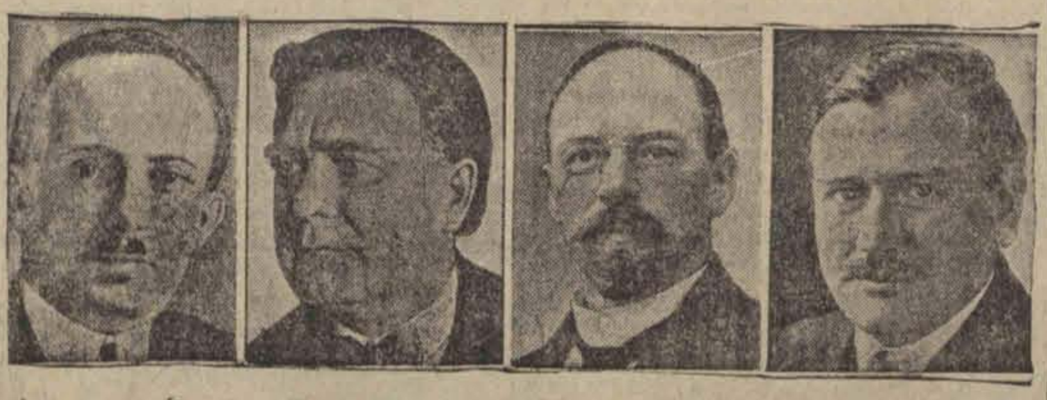
Kamińskiego osadzono na Pawiaku do dyspozycji sędziego śledczego.

Nowy prezydent Chile



Don Jaun Esteban Montero zosta wybrany prezydentem republiki Chile. Esteban Montero był kandydatem partji rządowej.

Ludzie, o których mówią.



1) Quesnay, dyrektor Banku Wypłat Międzynarodowych w Bazylei, wystąpił do wszystkich banków emisyjnych Europy z wnioskiem obniżenia granicy pokrycia złota. 2) Senator amerykański Borah, uważany jest za inicjatora niefortunnego wystąpienia senatora Morrow w sprawie rewizji traktatu wersalskiego i granic wschodnich Niemiec. 3) August Borms, przywódca flamandzkich separatystów, którzy wywołali w ostatnich dniach szereg krwawych starć z policją belgijską. 4) Daladier, przywódca francuskich radykalnych socjalistów, wybiera się z cyklem odczytów do wszystkich stolic europejskich, by propagować ideę rozbrojenia i pacyfizmu.

Rozłam wśród socjalistów niemieckich.



W niemieckiej partji socjalistycznej nastąpił ostateczny rozłam. Na czele secesjonistów, którzy ideowo stoją na pograniczu socjalistów i komunistów stanęli (od lewej strony ku prawej): 1) poseł dr. Rosenfeld. 2) poseł Seydewitz i 3) adwokat dr. Eckstein.

Karabiny maszynowe na wieżach

strzegą porządku w Kadyksie.

Kadyks, 7 października. (Od wł. kor.) Po wczorajszej krwawej walce z syndykalistami na dachach Kadyksu zaprowadzono w mieście

stan oblężenia.

Żandarmerja, policja i wojsko patrolują ustawicznie ważniejsze punkty miasta obsadzone karabinami maszynowemi. Również zmontowano karabiny maszynowe na wieżach i dachach wyższych domów pragnąc w ten sposób

zapanować nad sytuacją

i niedopuścić by syndykaliści mogli stawić opór z dachów domów.

Nadzwyczajne posiedzenie Ligi Narodów?

Chiny nadal alarmują.

Genewa, 7.10. (Od wł. kor.) Sekretarjat Ligi Narodów otrzymał od rządu chińskiego dotychczas zgórą 40 telegramów, dotyczących

konfliktu w Mandżurji.

W kołach Ligi Narodów uważają, że wobec zaostrzonej sytuacji na Dalekim Wschodzie, konieczne jest zwołanie 14 b. m. nadzwyczajnej sesji Ligi Narodów, któraby podjęła próbę

uspokojenia sytuacji.

Rząd chiński wydał komunikat, w którym oświadcza, że wszystkie rządy separastyczne w Mandżurji są nielegalne.

Wojskowa opieka nad drogami lądowemi i wodnemi.

Projekt ustawy wpłynął już do sejmu.

Warszawa, 7 października. (Od wł. kor.) Do sejmu wpłynął szereg ustaw opracowanych przez Ministerstwo Spr. Wojsk., między innemi projekt ustawy o drogach

lądowych i wodnych.

W czasie wojny, lub grożącego państwu niebezpieczeństwa. Artykuł pierwszy tego projektu głosi: Z chwilą wybuchu wojny lub z chwilą zarządzenia mobilizacji wszystkie drogi lądowe i wodne podporządkowują się interesom

obrony państwa.

Artykuł II mówi: w czasie pokoju organa władz państwowych i samorządowych obowiązane są do ścisłego współdziałania z władzami wojskowemi w sprawach dotyczących

zabezpieczenia sprawności

dróg lądowych i wodnych. Właściciele prywatni obowiązani są do ścisłego przestrzegania zarządzeń władz wojskowych.

Czy Fagas zawiśnie na stryczku?

Łódź, 7 października. W dniu wczorajszym dochodzenia przeciwko mordercy ś. p. Wacława Sztarka, b. sekwestratora miejskiego zamieszkałego przy ul. Wiznera 12 zostało zakończone. Akta sprawy przekazane już zostały władzom sądowym.

Jak się okazuje morderca — Adam Fagas nie znalazł pieniędzy przy swej ofiarze. Zrabował jedynie wiele rzeczy z mieszkania zamordowanego jak garderobę Sztarka, ręczniki i kołdry gobelinowe, któremi Sztark handlował itp. rzeczy ogólnej wartości

kilkuset złotych

oraz kwity lombardowe na sumę 750 złotych. Pieniądze pochodzące ze sprzedaży tych rzeczy Fagas obrócił częściowo na uzupełnienie swej garderoby, resztę zaś zdążył już roztrwonić.

Wszystkie rzeczy pochodzące z rabunku policja zdołała już odebrać i dołączyć do akt sprawy.

Adam Fagas przyznał się całkowicie do zbrodni, przyczem oświadczył iż do zbrodni popchnęła go chęć zaopatrzenia się w gotówkę, której nigdy nie posiadał.

Zbrodniarza przewieziono w dniu wczorajszym do więzienia śledczego przy ulicy Kopernika, gdzie Fagas zajął oddzielną celę.

W najbliższym czasie sprawa Fagasa znajdzie się na wokandzie sądu doraźnego. Prawdopodobnem jest powołanie w charakterze świadków 8 narzeczonych (!) zbrodniarza.

Całonocne obrady w Waszyngtonie.

Treść utrzymana w tajemnicy.

Waszyngton, 7 października. (Tel. wł.) — Obrady w Białym Domu, w których wzięło udział 16 przedstawicieli senatu i 16 reprezentantów izby poselskiej trwały pod przewodnictwem prezydenta Hoovera do godziny 6 rano dnia dzisiejszego. Uczestnicy opuszczający pałac prezydenta oświadczyli, że podczas obrad panowała zupełna jednomyślność. Treść dyskusji została na życzenie prezydenta utrzymana narazie w tajemnicy. Niektóre dzienniki twierdzą, że mówiono o przedłużeniu moratorjum i o ulgach kredytowych dla amerykańskiego przemysłu.

CZY DOLAR SIE ZAŁAMIE?
Interwencje Federal Reserve Banku w Europie.

Paryż, 7 października. Po załamaniu się waluty angielskiej i państw skandynawskich, uwaga kół finansowych skupiła się

dookoła kursu dolara.

Wystąpiła obecnie ucieczka od dolara, która z jednej strony jest spowodowana wzrostem nieufności co do dalszego rozwoju wypadków w Stanach Zjednoczonych, a z drugiej dążnością innych krajów do maksymalnego zwiększenia płynności banków, skutkiem czego w ubiegłym tygodniu zaczęto wycofywnć krótkoterminowe lokaty z Nowego Jorku i wypowiadać kredyty.

Bank Francji i Bank

Szwajcarski wymieniają posiadane banknoty dolarowe na złoto, co doprowadziło do znacznych wysyłek złota ze Stanów.

Od tygodnia Federal Reserve Bank, w porozumieniu z Federal Reserve Board, prowadzi akcję interwencyjną na giełdach europejskich dla podtrzymania kursu dolara. Zwłaszcza w Paryżu dokonuje Guaranty Trust Co. znacznych zakupów banknotów dolarowych, co się przyczyniło do lekkiej poprawy kursu. Odpływ złota ze Stanów

trwa jednak dalej.

Na giełdzie w Nowym Jorku nastąpił znaczny spadek kursów na skutek olbrzymiej sprzedaży walorów amerykańskich przez zagranicę co dobitnie świadczy

o ucieczce od dolara

i chęci repatrjacji kapitałów ulokowanych w Stanach.

Wizyta Readinga w Paryżu.



Angielski minister spraw zagranicznych lord Reading bawi obecnie w Paryżu, celem porozumienia się z premjerem Lavalem przed jego wyjazdem do Stanów Zjednoczonych.

Siódmy syn wieśniaka chrześniakiem Prezyd. Rzpl.

Święciany, 7 października (Od wł. kor.) Kancelarja cywilna Prezydenta Rzeczypospolitej zawiadomiła mieszkańca wsi Mała Kalnia gminy Dukszty, Justyna Bałdzina iż Prezydent zgodził się być

ojcem chrzestnym

siódmego syna Ignacego oraz przesyła dziecku książeczkę PKO z fotografją Prezydenta i wkładem oszczędnościowym w wysokości 50 zł.

P. Nakoniecznikoff następcą wiceministra Jastrzębskiego.

Warszawa, 7.10. (Od wł. kor.) Według pogłosek w związku z nominacją p. Wincentego Jastrzębskiego na czwartego wiceministra skarbu ogólne kierownictwo

biura komitetu ekonomicznego.

w Radzie Ministrów ma objąć podsekretarz stanu w prezydjum Rady Nakoniecznikoff.

Dolar i funt w Łodzi.

Prywatnie dolar w żadaniu 8.94, w płaceniu 8.92; funt angielski w żądaniu 34.5, w płaceniu 34.00; rubel złoty w żądaniu 5.20, w płaceniu 5.10.

Popierajcie Czerwony Krzyż!

Zachwianie się wielkiego banku duńskiego.



Wielki bank duński „Handelsbanken" zachwiał się z powodu runu posiadaczy kont i książeczek. Bank emisyjny przyszedł „Handelsbanken" z pomocą.

Z teatru wojny.



Japońska piechota na wałach jednego z fortów Mukdenu.

Demonstracyjne ustąpienie Zamorry.

Zatarg został zażegnany.

Madryt, 6 października (Tel. wł. Echa). Podczas wczorajszego posiedzenia Kortezów doszło do incydentu, który spowodował ustąpienie premiera Zamorry. W czasie omawiania projektu konstytucji. Zamorra wypowiedział się przeciwko artykułowi, który przewiduje stopniowe

zniesienie prywatnej własności,

za co został gwałtownie zaatakowany przez socjalistów Zamorra opuścił ławy minister. i zgłosił swoje ustąpienie. Dopiero po dłuższych prośbach i perswazjach udało się nakłonić go do cofnięcia rezygnacji.

Także „klient" kata.

Szlam w więzieniu.

Łódź, 7 października. W dniu wczorajszym władze śledcze zakończyły dochodzenie przeciwko drugiemu kandydatowi, który odpowiadać będzie przed sądome doraźnym Jakóbowi Szlamowi sprawcy napadu rabunkowego na Hertę Weinberżankę, inkasentkę firmy handlowej Mazo i Lampert.

Jak się okazuje Szlam działał z premedytacją i przygotował butelkę z kwasem solnym, dla oślepienia swej ofiary. Butelka ta jednak na szczęście nie pękła. Jakób Szlam również przyznał się do dokonania napadu rabunkowego.

Wobec ukończenia śledztwa Szlam przewieziony został do więzienia, w którym przebywać będzie do czasu rozprawy sądowej.

Sprawa ta znajdzie się na wokandzie sądu doraźnego w Łodzi równocześnie niemal ze sprawą Adama Fagasa. Mordercy Wacława Sztarka.

Nowe wozy sanitarne Kasy Chorych.

Kasa Chorych miasta Łodzi w zrozumieniu potrzeb ubezpieczonych dąży stale do usprawnienia działu lecznictwa. Mimo ciężkich warunków materjalnych, w jakich znajduję się obecnie wszystkie Kasy Chorych, podąża ona nieprzerwanie za postępem wiedzy lekarskiej, stojąc pod tym względem na jednem z pierwszych miejsc w Polsce. Zasługa w tem przedewszystkiem komisarza inż. Łopuszańskiego i naczelnego lekarza, Dra Bogusławskiego.

Ostatnio oddano do użytku ubezpieczonych 2 wspaniałe wozy sanitarne skonstruowane przez kierownika taboru samochodowego Kasy Chorych, p. Kicińskiego. Są one ostatnim wyrazem ulepszeń technicznych w tym kierunku, budząc zainteresowanie nawet zagranicznych konstruktorów.

Wychodząc z założenia że „światło — to zdrowie", zaopatrzono sanitarki w duże okna z szybami kryształowemi do połowy zamatowane, dopuszczające do wnętrza wozu pełne światło dzienne.

Dla oświetlenia nocą zainstalowano wewnątrz wozu oświetlenia elektryczne.

By zapewnić choremu absolutny spokój i uniemożliwić wstrząsy, umieszczono leżaki na specjalnych amortyzatorach.

Wspomniane amortyzatory pracują tylko wówczas, gdy sanitarka wiezie chorego w pozycji leżącej, w przeciwnym razie zostają podniesione specjalne podpory pod mostki leżankl, które załamuje się wzdłuż wozu i służy jako siedzenie dla 8-ch osób.

Niezależnie od leżanek zaopatrzono sanitarki w długie siedzenia poprzeczne, służące częściowo z ... ustawienia chorych w pozycji siedzącej lub ulicznych nie odczuwa chory żadnego wstrząsu.

Każda z nowych sanitarek może przewieźć jednocześnie 2-ch chorych w pozycji leżącej, 2-ch chorych w pozycji siedzącej i 3 osoby obsługi (szofer i 2-ch sanitarjuszy) lub 8-iu chorych w pozycji siedzącej i 3 osoby obsługi.

Leżanki i siedzenia nadwozia usprężyniono i wybito skórą.

Podłoga i dolna część nadwozia wyłożona linoleum, górną część wewnątrz nadwozia wybito białem dermatoidem, co umożliwia zachowanie czystości i przestrzeganie jak najdalej idących wymagań hygieny.

Aby uchronić szyby od wybicia, zaopatrzono okna w specjalne sztabki mosiężne a dla porozumienia się sanitarjuszy z kierowcą służy specjalnie w tym celu zrobione okienko zasuwane.

Dla zapewnienia chorym świeżego powietrza urządzono wentylację górną.

Sanitarka zaopatrzona jest w tylnej części nadwozia w dwoje drzwi, gdzie umieszcza się chorych w pozycji bądź leżącej, bądź siedzącej. Boczne drzwi służą dla sanitarjuszy. Dwoje drzwi w przedniej części samochodu przeznaczone dla kierowcy i osoby siedzącej przy szoferze.

Jeżeli dodamy do tego, że szkielet nadwozia został wykonany z drzewa bukowego, a następnie pokryty blachą podwójnie dekapowaną i polakierowana na kolor ciemno oliwkowy, będziemy mieli sylwetkę sanitarki, zapewniającej chorym maksimum wygody, komfortu i bezpieczeństwa.

Należy dodać, że nadwozie zostało wykonane w firmie krajowej z materjału również pochodzenia krajowego.

Elektrownia łódzka pertraktuje z Łaskiem.

Łódź, 7 października. Jak się dowiadujemy elektrownia łódzka zamierza wydzierżawić elektrownię miejską w Łasku. Pertraktacje w tym kierunku pomiędzy zarządem elektrowni i magistratem m. Łasku toczą się już od dłuższego czasu i wróżą bliskie a pomyślne zakończenie tej sprawy.

W wypadku dojścia pertraktacyj do skutku sieć elektryczna w Łasku zostanie

znacznie rozszerzona.

Cena prądu wynosić będzie dla prywatnych odbiorców 80 groszy za kilowatgodzinę i 35 groszy dla celów przemysłowych.

Wykrycie zbrodni po 13 latach.

Zeznanie umierającego.

Ze Lwowa donoszą:

W Zaderewaczu, pow. dolniańskim wyszła w niezwykłych okolicznościach na jaw ohydna zbrodnia, popełniona przed 13 laty na osobie śp. kpt. dr. Matkowskiego, oficera legjonowego.

Zwłoki jego zmasakrowane w potworny sposób znaleziono nieopodal ówczesnego frontu w zaroślach koło Chryplina w pow. stanisławowskim.

Dochodzenia żandarmerji austrjackiej nie dały żadnego wyniku i sprawca pozostał niewykryty.

Onegdaj przywołano

do konającego Osypa Hurtyna

mieszkańca Zaderewacza księdza, wobec którego przyznał się on publicznie do popełnienia ohydnej zbrodni, opisując dokładnie jej przebieg.

Jak wynika z zeznań umierającego Hurtyn, jako kapral austrjacki, spostrzegłszy w czasie patroli w zaroślach

młodą dziewczynę,

usiłował ją zniewolić. Na krzyk napadniętej zjawił się dr. Matkowski i rozkazał Hurtynowi puścić ją. W odpowiedzi na to Hurtyn strzelił do kapitana z rewolweru, raniąc go ciężko, poczem konającego zmasakrował obcasem.

Wyrzuty sumienia nie pozwoliły umrzeć zbrodniarzowi przed wyznaniem winy.

34-ch Książąt Kościoła na Jasnej Górze.

Częstochowa, 7.10. We wtorek rozpoczął się na Jasnej Górze doroczny zjazd ks. biskupów z całej Polski, celem odbycia obrad, dotyczących spraw wewnętrznych Kościoła.

Na zjazd przybyli: J. Em. Prymas ks. Kardynał Hlond z Poznania, J. Em. ks. Kardynał Kakowski z Warszawy; Eksc ks. Arcybiskupi: Sapieha, Jałbrzykowski, Nowowiejski i Twardowski oraz Eksc. ks. Biskupi: Nowak, Teodorowicz, Laubitz, Fulman, Przeździecki, Komar, Wałęga, Jasieński, Gall, Wetmański, Toczyłowski, Tymieniecki, Tomczak, Kubina, Okoniewski, Łosiński, Szelążek, Szlagowski, Barda, Rozpond, Radoński, Łukomski, Dembek, Adamski, Kubicki, Łoziński, Dominik i Dymek.

We wtorek od godziny 6-ej rano wszyscy ks. Biskupi odprawili msze św. jednocześnie przy ołtarzach w kaplicy Matki Boskiej i w Wielkim kościele, poczem około godz. 10-ej rano udali się do sali bibljoteki, gdzie rozpoczęły się

obrady zjazdowe.

Zjazd trwać będzie 3 lub 4 dni.

Zbiegowisko na Placu Wolności.

Kronika Pogotowia Ratunkowego.

Łódź, 7 października. W dniu wczorajszym w godzinach popołudniowych w bramie przy ulicy Franciszkańskiej 60, została napadnięta i pobita przez nieznanych sprawców 39-letnia Józefa Dzięgielewska, żona robotnika, zamieszkała w tymże domu. Dzięgielewska odniosła ogólne obrażenia ciała. Pomocy udzieliło poszkodowanej miejskie pogotowie ratunkowe.

*

Na ulicy Zakątnej upadł, będąc pijanym, 60-letni Ignacy Rajkowski, zamieszkały przy ulicy

złamaniu prawej nogi.

Zawezwany lekarz miejskiego pogotowia ratunkowego po udzieleniu pierwszej pomocy przewiózł Rajkowskiego do szpitala św. Józefa przy ulicy Drewnowskiej.

*

Około godziny 6-ej wieczorem na Placu Wolności upadła z wycieńczenia jakaś młoda kobieta, niewiadomego nazwiska. Przybyły lekarz pogotowia ratunkowego, po udzieleniu pomocy przewiózł nieznajomą do szpitala przy Zbiorni...

Zdarzenia i wypadki

ubiegłej doby.

(—) Minister spraw zagranicznych Rzeszy dr. Curtius, złożył podanie o dymisję.

(—) W jugosłowiańskiej Macedonii wybuchło powstanie komitadżów przeciwko władzom jugosłowiańskim.

Na czele rewolucjonistów, dążących do zjednoczenia z Bułgarją stanął Wanczo Michajłow. W mieście Czergheli wybuchło kilkadziesiąt bomb, które zniszczyły koszary i szereg budynków i zabiły kilkudziesięciu żołnierzy i urzędników. Władze jugosłowiańskie uciekły z Czergheli na terytorjum greckie. Komunikacja kolejowa przerwana.

(—) Lotnicy amerykańscy Pangborn i Hendoen dokonali pierwszego przelotu przez ocean Spokojny z Japonji do Stanów Zjednoczonych, przebywając 8400 kilometrów w ciągu 41 godzin bez lądowania.

(—) „Exchange Telegraphe" donosi z Waszyngtonu, iż warunki, jakie Stany Zjednoczone stawiają w sprawie przedłużenia moratorjum Hoovera są następujące:

1) Porozumienie francusko - niemieckie, obejmujące pomoc finansową Francji dla Niemiec, 2) Zaprzestanie przez Niemcy agitacji na rzecz zwrotu korytarza pomorskiego, 3) wyrzeczenie się przez Niemcy budowy pancerników, 4) Zaniechanie demonstracji organizacyj wojskowych w rodzaju Stahlhelmu. Dziennik zaznacza, że Ameryka musi mieć dowody, iż kredyty będą użyte na cele twórcze, a nie na zbrojenia lub zasiłki dla bezrobotnych.

Niemcy muszą ułatwić przeprowadzenie rozbrojenia, redukcję budżetów oraz usunąć podejrzenia, które na nich ciążą.

(—) Mordercy Edwarda Podolskiego oraz służącej Agnieszki Kaczmarkowej — Kazimierzowi Kaczmarkowi, skazanemu w Łodzi na karę śmierci, — została w Sądzie Apelacyjnym w Warszawie kara zmieniona na długoterminowe więzienie.

(—) Sprawa wytoczona przez ławnika Kuka przeciwko wiceprezydentowi Wielińskiemu o zniesławienie została wczoraj ponownie odroczona, celem dodatkowych świadków.

(—) Sąd Wojskowy w Łodzi skazał sierżanta Laskowskiego za zabójstwo por. rezerwy, Henryka Gawrońskiego, dokonane w zamroczeniu alkoholowem w restauracji „Kometa" na pięć miesięcy twierdzy.

W bójce przy ulicy Młynarskiej (na Bałutach) zostali dotkliwie poturbowani: 24-letni Alojzy Kolak i 29-letni Wacław Gazda, obaj niewiadomego miejsca zamieszkania. Pomocy udzielił im lekarz miejskiego pogotowia ratunkowego.

Harry Liedtke w Łodzi.

Pożeracz serc niewieścich

na scenie Filharmonji.

Czarujący amant srebrnego ekranu, Harry Liedtke, w Łodzi... Oto wiadomość, która poruszyła nietylko najszersze warstwy kinomanów i kinomanek, ale przedewszystkiem niedyskretnych, jak zawsze, dziennikarzy.

W zacisznym gabinecie „Filharmonji", dyr. Alfred Strauch radzi mi po przyjacielsku „wziąć z miejsca" znakomitego artystę, a jego znów upewnia, że operację wywiadu wykonywam poprostu idealnie... Bez żadnego bólu...

Zasiadamy więc w wygodnych fotelach klubowych i zaczynamy gawędzić.

— Nie lubię mówić o sobie, wolę o innych, ale jeśli pan koniecznie chce — uśmiecha się Liedtke.

— Przedewszystkiem trochę konkretnych danych.

— A więc urodziłem się w roku 1888 w Królewcu, w Prusach Wschodnich. Ojciec mój był bogatym kupcem, pozostała rodzina składała się z kupców, ziemian i oficerów. Wychowywałem się wśród surowych zasad. Najbliższem rodzeństwem mojem było

siedmioro sióstr i brat.

Gdy rodzina dyskutowała nad moją przyszłością, wuj - generał radził oddać mnie do szkoły kadetów, stara ciotka chciała widzieć we mnie posiadacza ziemskiego, a matka — przemysłowca. Ja zaś, na zadane mi pytanie, czem chciałbym być, odpowiedziałem krótko:

— Chcę być aktorem...

Po ukończeniu gimnazjum pojechałem do Berlina, gdzie z pomocą zamężnej już siostry wstąpiłem do szkoły dramatycznej. Marzyłem o interpretacji wielkich ról bohaterskich. Zaangażowany do Goettingen musiałem jednak grać role lekkich amantów i role te nie opuszczały mnie w dalszej karjerze. Następnie grałem w Berlinie potem w niemieckim teatrze Baumfelda w Nowym Jorku, znowu w Berlinie u Reinhardta, wreszcie w ciągu 5 lat w dworskim teatrze w Mannheimie.

Od roku 1914, pociągnięty urokiem i wielkiemi możliwościami nowej sztuki, poświecam się całkowicie sztuce filmowej.

Moja kinowa działalność jest arcybogata:

Sumurum, Żona Faraona, Madame Dubarry, Krzyżowa droga kobiety, Całuję twoją dłoń, Madame, Zemsta nietoperza, Królewicz fiołków, Cnotliwa Zuzanna i wiele, wiele innych.

Liedtke uśmiecha się tym swoim uśmiechem, który powoduje stale duży zamęt

w serduszkach niewieścich.

— A co pan myśli o filmach dźwiękowych?

— Jestem wielkim zwolennikiem dźwiękowców, ale przeciwnikiem filmów wyłącznie mówionych. Zatraca się w nich, mojem zdaniem, wiele wartości ekranu.

— Z których partnerek jest pan najbardziej zadowolony?

— Ze wszystkich. Chociaż nigdy się nad tem nie zastanawiałem.

— Która z pańskich ról jest dla pana najdroższa?



Harry Liedtke w roli Viscounta Goringa i Erika Deruburg jako Dorothy Chiltern w sztuce Oscara Wilde'a p. t. „Mąż idealny".

— Każda. Dla każdej mam głęboki sentyment, chociaż poszczególne role są nieraz biegunowo różne.

— Jakie sporty pan uprawia?

— Bez przesady wszystkie. Kocham sport, tak samo jak kino. Przepadam za automobilizmem, jestem namiętnym tenisistą, ze sportów zimowych szczególnie lubię narty.

Harry Liedtke mówi dużo i wesoło, rozbrzmiewają wybuchy śmiechu, anegdoty filmowe i teatralne.

— Co pan woli: teatr czy kino?

— Nie lubię chodzić ani do teatru, ani do kina.

— Gdzie pan woli grać: w filmie czy na scenie?

— W baccarat'a, gdybym miał pewność, że wygram.

— W czem się pan lepiej czuje, w dramacie czy komedji?

— Najlepiej czułbym się na urlopie, tylko że go nigdy nie mam.

A teraz ostatnie pytanie:

— Czy to prawda, że przenosi się pan z ekranu na scenę?

— Bynajmniej. Czynię tylko to, co robią wszyscy artyści filmowi w wolnej chwili od pracy dla kina: flirt z Muzą teatru, gdy Muza filmu uracza mnie krótkim urlopem.

Wywiad z Harrym Liedtke zaliczyć muszę do jednego z najsympatyczniejszych. Jest to zasługa tego wielkiego artysty, niewymownie ujmującego swoim męskim wdziękiem.

— A więc dowidzenia. Na premjerze „Męża idealnego" na scenie Filharmonji.

Ep.

—xox—

Rehabilitacja weterana lotnictwa.



Sędziwy Gustaw Lilienthal, brat pioniera lotnictwa Ottona Lilienthala, który w roku 1896 poniósł śmierć podczas próby aparatem bezsilnikowym swojej konstrukcji, wyciągnął z muzeum uszkodzony samolot swego brata, aby na nim dokonać ponownej próby.

Kto zamordował radjotelegrafistę?

Tajemnica statku przemytniczego.

W Marsylji aresztowano niedawno człowieka, podejrzanego o zamordowanie radjotelegrafisty greckiego okrętu „Ateny". W roku ubiegłym usłyszano nagle na stacji radjowej w Marsylji przeraźliwy okrzyk: „Napadli mnie mordercy!" Kiedy okręt zawinął do portu w Marsylji, dokonano rewizji, ale nie znaleziono niczego. Chociaż drzwi do kabiny radjotelegrafisty były wyłamane, kapitan oświadczył że drzwi znajdowały się w tym stanie już dawno. Radjotelegrafista **dostał pomieszania zmysłów** i umieszczono go w szpitalu warjatów w Kairze. Nazywał się on Trily. Niedawno znaleziono na francuskim wybrzeżu trupa mężczyzny, wyrzuconego przez morze. Z papierów, znalezionych przy zmarłym, stwierdzono, że był to Trily. Prócz tego znaleziono zapiski, z których wynika, że Trily'ego zamordował marynarz szkocki, Macpherson Zapiski pisane były drżącą ręką zmarłego. Przy mordowaniu Trily'ego pomagał Macphersonowi kapitan. Po dokonaniu zamachu morderczego wrzucili obaj Trily'ego do morza sądząc, że już nie żyje. W rzeczywistości Trily był tylko ciężko ranny i dostał się na skałę, gdzie zdołał jeszcze opisać w swoich zapiskach cały zamach morderczy. Potem umarł. Morze wyrzuciło jego zwłoki na wybrzeżu francuskiem dopiero w kilka miesięcy później.

Zaczęto

poszukiwać marynarza i kapitana,

którzy nie przeczuwali, że tymczasem odkryto morderstwo. Przybyli oni niedawno na pewnym tureckim okręcie do Marsylji, gdzie ich aresztowała policja. Początkowo przeczyli. Ale dopiero kiedy pokazano im zapiski, marynarz Macpherson przyznał, że popełniono zbrodnię. Oskarżał o nią kapitana. Kapitan, przesłuchiwany osobno, zaprzeczył kategorycznie. Ale przy konfrontacji z marynarzem przyznał się wkońcu do morderstwa.

Radjotelegrafista Trily dowiedział się, że okręt

posiada fałszywą nazwę

i trudni się przemycaniem kokainy i innych narkotyków. W Kairze, gdzie go zwerbowano do służby radjotelegrafisty nic wiedział o niczem. Dowiedział się dopiero na pełnem morzu i zażądał zwolnienia go ze służby. Kapitan obawiał się, że Trily zdradzi go przed władzami i ofiarował marynarzowi Macphersonowi 10 funtów za zamordowanie Trily'ego. Marynarz oświadczył, że nie chciał wykonać zamachu morderczego i że mordercą jest sam kapitan. Śledztwo prowadzone jest nadal. Nie ulega wątpliwości, że wyjaśni ono ostatecznie, kto jest rzeczywistym mordercą radjotelegrafisty.

—x:o:x—

Najlepsza stacja radjowa na świecie.

Współczesne urządzenia techniczne w Watykanie.

Papież Pius XI jest zdecydowanym zwolennikiem postępów techniki i popiera budowę i instalację na terytorjum Citta del Vaticano wszelkich współczesnych urządzeń technicznych. Natychmiast po zawarciu paktu Laterańskiego w 1929 r. i objęciu władzy nad terytorjum watykańskiem, podjęte zostały z polecenia Papieża prace nad wyposażeniem we

własną komunikację kolejową,

telegraficzną, telefoniczną, pocztową i radjoiskrową. Poczta watykańska posiada nawet kilka samolotów, które służą do komunikacji w celach misyjnych. Budowa stacji kolejowej postępuje naprzód tak iż Papież będzie mógł wsiąść do pociągu, nie wchodząc na terytorjum Rzymu królewskiego.

Ze światem zewnętrznym łączy Papieża telefon z własną stacją centralną międzymiastową i 86 połączeniami wewnętrznemi w obrębie Watykanu. Specjalne urządzenia łączą aparat telefoniczny, stojący na biurku Papieża z watykańską stacją radjową, tak iż nie ruszając się ze swego gabinetu i nie odchodząc od biurka, może Ojciec św. prowadzić rozmowy przez radjo z każdem miastem na kuli ziemskiej.

Radjostacja watykańska, nadawcza i odbiorcza, znajduje się w ogrodach Watykanu. Nastawiona na krótkie fale, pozostaje pod kierownictwem uczonego fizyka, księdza Gianfranceschi. Stacja wybudowana została według jego planów, przy udziale Marconi'ego i odznacza się najlepszym i

najczystszym odbiorem

wśród innych radjostacyj światowych.

Nowa centrala elektryczna w Watykanie, otwarta i poświęcona przez Papieża w tym roku posiada dwie turbiny i grupę motorów Dieslowskich, wprowadzających w ruch silne dynamomaszyny. Baterje akumulatorów dostarczone zostały przez berlińską A. E. G. Zużycie prądu w Watykanie jest b. wielkie; zwiększa się ogromnie podczas wielkich uroczystości kościelnych, gdy oświetlona zostaje nawa kościoła św. Piotra zapomocą 19.000 żarówek. Wszystkie muzea watykańskie, bibljoteki, pałace oświetlone są obecnie elektrycznością.

—x:o:x—

Nie szczędźcie ofiar na najbiedniejszych!

RACHILDE

PRZEDRUK WZBRONIONY.

Pani Adonis.

POWIEŚĆ.

Zapanowała jeszcze głębsza cisza. Starodawny pył, który unosił się jak słodki zapach ambry i wanilji podczas ukradkowych kroków szalonego dworu Medyceuszów, otoczył ich szarym oparem. Czyż nie dozwolonem było kochać się według swej fantazji wobec nieżywego nietoperza, którego skrzydła zatrzymały się już na zawsze w locie? Na dworze burza, wiatr i błyskawice. Tutaj za strasznem oszańcowaniem skał i wieżyc skromna miłość dwóch ładnych atomów, które nie dbały o złorzeczące spojrzenia, jak dwa szczere wróble nie dbają o haftowaną koszulę.

Lola wygładziła niebieską suknię. Podobnie kury gładzą swe piórka. Ludwik poprawił krawat, podniesiono torebkę i parasolkę.

Dziwnym zbiegiem okoliczności firma Bartan - Tranet doznała poetycznego spazmu.

Przy furtce groźna dama przyjrzała im się badawczo.

— Ile jestem pani winien? — zapytał Ludwik z ukrytą powagą.

— Nic!

— Jakto, nic?

Zaróżowiona Lola zaczerwieniła się mocno.

— Pod warunkiem, że nie będziecie źle się wyrażali o Jaśnie Wielmożnym panu hrabim!

I wygnała ich z raju ruchem godnym anioła z ognistym mieczem.

II.

Daleko, bardzo daleko uciekła onegdajsza burza, unosząc swe chmury, rozdarte jak łachmany zdobytego sztandaru.

Bądź pozdrowiona, Turencjo, piękny ogrodzie królów francuskich, słońce powraca i podziwia cię. Kochanek Candaule szaleje, widząc jak promiennie rozwijasz swe ozdoby, któremi obdarzył cię podczas zaręczyn!

Lasy poruszają się jak kołyski, w których krzyczą noworodki. Łąki szeleszczą, wypełnione szczęściem ptactwa, a rzeczka biegnie przyozdabiać miasta w czary kwiecia, gdy łąka, przebieglejsza od jej fali, ukrywa w swych oniemiałych płatach ciemne pamiątki historji, szkielety Hugenotów i złamane berła.

Zawsze wesoły poranek obudzi róże i każe śpiewać skowronkom. Kamienie, ociosane ludzkiemi rękoma, światowe moce czem jesteście wobec giętkiej zieleni? Co znaczy wielkość ludzkości? Góry są wyższe! Co znaczą dynastje? Wiecznie przezroczyste źródła toczą się i nie wracają. Czem jest ambicja! Nie można atakować gniazda orła! Czem jest wiedza? Owady złożyły swe jaja wczoraj przed burzą! Co znaczy sztuka? Przy drogach są powoje, w których kielichach biedronki mają pałace!

Czem jest poezja? Pszczoła odkryła miód!

Czem są bogactwa? Oto miłość powszechna z szczerą niewymuszonością wiatru!

Ponad Amboise kawałek nocy trzyma gwiazdy porannej, radości pasterzy, która się jeszcze na brylantowym gwoździu pierwsza się zaświeca, a ostatnia gaśnie. W tem miejscu las wygląda jak alkowa. Firanki są jeszcze zasłonięte. We mgle słychać ze wsi dzwon, dzwoniący na Anioł Pański. Nieco dalej po drugiej stronie doliny stoją smutne, pełne godności, ruiny klasztoru w obfitym płaszczu listowia. Na ciemnych wierzchołkach niektórych dębów widoczne są skrawki chmur. Drżą tajemniczo wzgórza, których grona rozmyślają o winie Rabelais. Zające włóczą się. Olbrzymie drzewo, książę wśród nieszlachetnych zarośli, góruje nad horyzontem.

Wokoło wszędzie wesołość. Zwierzęta spodziewają się, że nie będzie się polować cały dzień. Lawendy i rozmaryny podwajają świadomość. Wróble mają przygotowaną kąpiel w zapadłych ścieżkach. Owce wchłaniają na łąkach nieznane zapachy, tajemnicę dzikich wzgórzy. Dwa silne konie o błyszczącej uprzęży ciągną pług z wojowniczą miną... Pogodne nieba zniżające się nad naszą ziemią, łzy anielskie, wierne promienie, młody lazurze, pozostańcie!...

— Ach! miło jest kochać! Pragnę byśmy tu pozostali ....Zapomnijmy o wszystkiem, o matce, interesach, obowiązkach i całem nędznem życiu, które daje więcej worków z groszem, aniżeli powojnik ma gałązek!

I Lola oparła się miękko o ramię przestraszonego męża.

— Ach! miło jest kochać! Zapomniałam już o Tours, pragnę pozostać w chatce biednej jak w bajce! Czuję się młodą dziewczynką, która przez lata całe zrywa źdźbła z trawnika. Napiszemy, że wystarczy nam połowa naszej renty. Mama obejmie zarząd fabryki. Jeśli kocha nieżywe drzewo, niechaj pozostawi mi przynajmniej liście. Pragnę pozostać tutaj...

Ludwik nie śmiał się jej sprzeciwić. Kobiety, jak mu doktór wspominał, miewają nieraz takie napady histeryczne. Co za dziwne jednak stworzenie! Wczoraj gniewała się, nazywała go rozpustnikiem, a teraz, kiedy był znów rozsądny, niezmęczona jeszcze pieszczocha chciała zacząć na nowo!...

Przechadzali się po ogrodzie warzywnym, przylegającym do domku z gliny, słomy i cegieł z pękiem janowca, zawieszonym pod szczytem. Była to podmiejska gospoda,położona pomiędzy rzędem topoli, a miejscowym gościńcem, do której zaszli, uciekając wzdłuż rzeki, przed burzą. Widać było stamtąd pałac, przedstawiający się jak daleki sztych, przysłonięty dymem kadzidła. Otaczały ich skromne rzeczy, zapowiadające rozkoszne w wiejskiej prostocie potrawy: kapustę, sałatę, olbrzymie melony. Kury gdakały, z za krzaka przypatrywał im się poczciwy królik, okrągłemi oczami, błyszczącemi jak perły, z prawem uchem opadającem na nos. Gospodyni miła osoba w niebieskim czepku na głowie, trochę ospowata, skrobała jarzynę, siedząc na progu domu. Była samotną, przyjmując jedynie „winogradników" i dziwiła się w głębi duszy odwiedzinom eleganckich przejezdnych. Poznała zaraz, że chodzi o przygodę miłosną i podglądała ich z żartobliwą ciekawością. Pokój ich, jedyny w gospodzie był malowany w dziwny deseń. Chloris nie chciała przyjąć zaznaczając to ciągłym gestem, który wkońcu irytował wiązanki zielonych róż od Tircia, który był bosonogi i miał narzutkę z fjoletowego atłasu.

Umeblowanie składało się z drewnianego łóżka, wyplatanego krzesełka i fajansowej miednicy, pobabranej wszystkiemi kolorami tęczy. Tu i ówdzie portrety prezydentów rzeczypospolitej dekorowane przez muchy. Okno, bez firanek, wychodziło na czerwoną panoramę wzgórz, zaledwie osuszonych przez wschodzące słońce

Młodzi małżonkowie pozostawili rzeczy w hotelu „Des Voyageurs" Brakło im wielu przedmiotów w czasie tej odurzającej nocy, a Lola może nie miała nawet nocnego kaftanika, sławnego haftowanego kaftanika, arcydzieła mamy Bartan, czasem w nierówne kółka we wzór rozet katedralnych, w dobrym tonie wśród prowincjonalnych elegantek, lub też w małe ząbki z bawełnianej pasmanterji, fatalne dla delikatnej skóry. Ludwik zaś nie mógł znaleźć żadnej szczotki i był cały zakurzony djabelskim pyłem z wieży.

— Chciałbym bardzo, kochanie, ale to niemożliwe! odważył się wreszcie powiedzieć, przebywając poraz setny drogę od główek kapusty do gospody. — Nie jest to zależne odemnie i trzeba dbać o nasz majątek. Pomyśl i o tem, że nie mam nawet trzydziestu lat. Czy w tym wieku przestaje się pracować w interesie? Zastanów się, wszak Bartan'owie z ojca na syna od stupięćdziesięciu lat prowadzą tartak!..... Możemy mieć zkolei dzieci, a mama nie ma już dostatecznych sił.

— Wyjdzie za mojego ojca. Czy sądzisz, że nigdy o tem nie myśleli?... Powstrzymuje ich jedynie obawa śmieszności.

— Och! Umiesz zakładać rodziny! Nie masz poszanowania dla niczego.

— Pochodzę z Paryża i przypuszczam, że można być z mężem zupełnie szczerą!

— Ładny pomysł, mężczyzna liczący sześćdziesiąt pięć wiosen i kobieta, mająca czterdzieści cztery zimy!

— Sądzisz, że nie będziemy się kochali w tym wieku?

Zaniepokoił się, że znów powraca do miłosnego tematu.

— Może pójdziemy na śniadanie? Jestem już głodny.

— Tak, mężczyźni są zawsze głodni. Mając pełne usta, nie muszą odpowiadać

— Lolu!

— Nie kochasz mnie już! (D. c. n.)

Echa ze stolicy.

Życie Warszawy w kilku wierszach.

Odbyło się posiedzenie rady artystycznej magistratu. Omawiano sprawę wyznaczenia miejsca na ofiarowany stolicy przez Paderewskiego pomnik płk. House'a, najbliższego przyjaciela prezydenta Wilsona. Rada artystyczna uznała za najwłaściwsze ustawić pomnik w parku Paderewskiego, a dokładnego wyznaczenia miejsca ma dokonać w porozumieniu z twórcą pomnika, art. rzeź. Blackiem.

* * *

W r. z. ułożony na ulicach Sienkiewicza i Marszałkowskiej asfalt jest już zniszczony i wymaga gruntownego remontu. Powodem zniszczenia jest konny ruch ciężarowy, odbywający się w warunkach, niedostosowanych do nawierzchni nowoczesnych. Zagranicą w okresie przedwojennym, kiedy ulice były asfaltowane, wozy konne musiały posiadać szerokie obręcze kół i nie wolno było kuć ostro koni. W Warszawie brak takich przepisów naraża magistrat i przedsiębiorców asfaltowych na wielkie straty.

* * *

Zarząd Związku autorów dramatycznych na ostatniem posiedzeniu wobec ustąpienia z prezesury Związku red. Stefana Krzywoszewskiego, który ma objąć dyrekcję teatrów miejskich, dokonał wyborów uzupełniających. Na prezesa zarządu wybrano Wacława Grubińskiego, na wiceprezesa — Stefana Kiedrzyńskiego. Na miejsce ustępującego red. Krzywoszewskiego wszedł Stanisław Szpotański.

* * *

W centralnym Związku cechów piekarskich w Warszawie odbyła się konferencja z udziałem przedstawicieli centralnego związku kupiectwa detalicznego. Uzgodniono całkowicie dezyderaty kupiectwa i rzemiosła spożywczego w sprawie zwalczania handlu domokrążnego i okrężnego oraz uzgodniono opinję co do konieczności zachowania odpoczynku niedzielnego i zwalczania handlu artykułami spożywczemi w jadłodajniach i budkach z wodą sodową; wreszcie konieczności zaostrzenia kontroli nad temi zakładami.

* * *

Rozpoczęły się obławy na zawodowych żebraków w śródmieściu. Policja zatrzymuje żebrzących. Rewizje w ich mieszkaniach, jak również osobiste wykazały, że niektórzy z nich posiadali większe kwoty pieniężne i że żebractwo stanowiło dla nich nienajgorszy sposób zarobkowania. Kilka spraw skierowano do ukarania. Wydział opieki społecznej w najbliższym czasie, o ile tylko otrzyma wyroki sądu grodzkiego na mocy ustawy o zwalczaniu żebractwa, wyśle pierwszy transport zawodowców do domu pracy przymusowej w Ołtarzewie. Dom ten zacznie funkcjonować z dniem 1 grudnia r. b. Na liście żebraków zakwalifikowanych do sądu i wysyłki jest około 20-tu osób.

* * *

Rozpoczęła się na terenie Warszawy współpraca inspektorów pracy i delegowanych urzędników administracyjnych w kierunku wzmocnienia kontroli nad przestrzeganiem ustawodawstwa społecznego (m. in. przestrzegania 8-godzinnego dnia pracy i. t. d.) Inspektorzy policji uzyskali możność korzystania z pomocy policji w szerszym zakresie, w myśl rozporządzenia o współdziałaniu policji państwowej i władz samorządowych z inspekcją pracy.

Cyganie porwali dwu malców.

Listy gończe ścigają uciekinierów.

Ze Lwowa donoszą:

Od dłuższego czasu na błoniach zamarstynowskich obozowała banda cyganów, która w piątek o godz. 3-ej po południu zwinęła obóz i połączywszy się z bandą obozującą w Pasiekach Łyczakowskich, odjechała w kierunku Winnik.

Tegoż dnia rano 5-letni syn cieśli Edzio Buch, wraz ze swym rówieśnikiem Józiem Pichem, synem palacza — obaj zamieszkali w Zamarstynowie przy ul. Lwowskiej 5 — bawili się najspokojniej w domu, gdy nagle około południa stwierdzono, że obaj malcy

znikli bez śladu.

Ani domownicy, ani sąsiedzi, ani nikt z przechodniów nie widział chłopców na ulicy.

Wszelkie poszukiwania nie dały żadnych wyników. Ponieważ cyganie odjechali z błoń Zamarstynowskich o godz. 3-ciej, a malcy zniknęli już o 12-tej, przeto siłą faktu nasuwa się podejrzenie, że zostali oni uprowadzeni przez cyganów. Oczywista rzecz, że nie jest wykluczone iż malcy wyszedłszy z domu, zabłądzili: ale z drugiej strony do tej pory byliby już przez kogoś znalezieni i zwróceni rodzicom. Przypuszczenie zatem, że zostali porwani przez cyganów,

staje się prawdopodobniejsze.

Zrozpaczeni rodzice zaalarmowali policję która wieczorem rozesłała listy gończe.

Mały Edzio był bosy, jedynie w koszulce, zaś Józio Pich ubrany w spodenki, sweterek i popielate półbuciki tennisowe.

KRATECZKI.

Złoto w opałach.

Dwie wypłaty jednej należności.

I znowu chodzi o pieniądze. Okazuje się więc, że nie tylko ja jeden uważam pieniądz za najważniejsze zagadnienie chwili, ale czynią to wszyscy zarówno „pojedyńcze" jednostki jak i całe narody. To mnie do pewnego stopnia pociesza. Przyjemniej jest przecież być bezpieniężnym w towarzystwie np. Anglji, niż tylko własnej żony. Podobno pieniądz oparty jest na złocie. To nieprawda. Obecnie mój pieniądz nie jest o nic oparty, wcale go bowiem niema, ale nawet w tym czasie, kiedy miałem pieniądze, nie były one nigdy oparte o żadne złoto, a tylko o ścianki mego portfelu. To złoto , to zdaje się jest wogóle zwyczajny piasek, którym nam sypią w oczy. Kto kiedy widział złoto? Przed wojną, owszem, były złote dziesięciorublówki, ale od czasu wojny złoto widuje się tylko w ustach i na koronach zębów. Złoto jest więc pojęciem abstrakcyjnem i jeżeli sie mówi do kobiety „moje ty złotko", to to kobiece „złotko" jest tak samo tylko rzutem męskiej kurtuazji, a nie odzwierciadleniem istotnego stanu rzeczy Rzecz prosta że pewien związek między złotem, a kobietą istnieje niewątpliwie. Przecież jeśli jest rzeczywiście złoto na świecie, to przeznaczone jest ono głównie dla kobiety. Pocóż by nam było złoto potrzebne gdyby niekonieczność wydatkowania go na kobietę.

DOBRY INTERES.

45-letni Cyprjan Kozdrzecki pracował w firmie budowlanej inż. Salomona Szofnera Po usunięciu go z pracy zaskarżył firmę do sądu domagając się zł. 120 które mu sąd przyznał. W międzyczasie Kozdrzecki zaskarżył firmę, poważnie, tym razem o 350 zł.

Ponieważ firma nie wypłaciła Kozdrzeckiemu wygranych 120 złotych, wystąpił on do komornika, który zajął ruchomości Szefnera, bawiącego akurat w Przemyślu. Kierownik firmy wypłacił Kozdrzeckiemu wygrane pieniądze, zaś do Szefnera napisał o pretensjach Kozdrzeckiego, nie wspominając jednak o dokonaniu wypłaty. Szefner wysłał z Przemyśla Kozdrzeckiemu 120 zł. Kozdrzecki zainkasował więc powtórnie 120 zł., których nie chciał następnie zwrócić tłumacząc się, że drugie 120 zł. zaliczył sobie na poczet swych nowych pretensji, które skierował do Sądu Pracy.

Sąd Grodzki wychodząc z założenia, że Cyprjan Kozdrzecki nie powinien uprzedzać przychylności wyroku Sądu Pracy, skazał go na 50 zł. grzywny lub 7 dni aresztu.

Jerzy Krzecki.

TEATR KAMERALNY.

„HAU HAU"

Komedja w 4 aktach P. Hoodgesa i J. Percival'a.

Nareszcie, dobra, wesoła, zabawna komedja. Dziwnym zbiegiem okoliczności repertuar tegoroczny Teatru Kameralnego idzie po dużo właściwszej linji, niż Teatru Miejskiego. Po „Wilkach w nocy" Rittnera, Teatr Kameralny wystawił znakomitą komedję angielskiej spółki, będącej niejako Wallacem na wesoło. Jest w tej sztuce i wątek kryminalny i wiele dobrodusznego, jowialnego, typowo angielskiego humoru. Widownia bawi się znakomicie, zaśmiewa się do łez i — każdy za swoje kilka złotych jest zadowolony. Teatr doraźnie przynajmniej musi być tym odpoczynkiem po troskach dnia codziennego i jeśli da znękanym ludziom kilka godzin radości i wesela już zrobi wiele.

Angielska spółka autorska przedstawia nam miłego staruszka, który pod pozorami surowości gderania i wiecznych pretensji kryje złote serce. W domu jego znajduje się ukochana wnuczka i pozatem przypadkiem bliżej nieznany p. Jarois, rzekomo zakochany w Wirginji. W tym czasie wraca nagle z Afryki, młody przyjaciel domu, nieoficjalny narzeczony Wirginji — Ernest, który z polecenia firmy przywozi niezwykle cenny diament. W nocy nieznany napastnik napada na Ernesta rani go i zabiera diament. Na tem tle pp. Hodges i Percival snują swą znakomitą komedję, pozbawioną wszystkich ujemnych cech utworów kryminalnych a pełnej prawdziwych pereł humoru.

P. Znicz w roli Hau-Hau pokazał nam tym razem grę prawdziwie koncertową. Jego staruszek był poprostu rozkoszny, grany niezwykle naturalnie i z ujmującym wdziękiem. I pozostali wykonawcy dali koncert gry. A więc przedewszystkiem kapitalny w roli Huddocka p. St. Grolicki, aktor, jak się okazuje niezwykle wielostronny, który stworzył postać starego służącego po mistrzowsku. P. Ziembiński czarował niezwykłym urokiem młodości. P. Ziembiński i jako reżyser i jako aktor jest dla Łodzi nabytkiem niezwykle cennym. P. Niedziałkowska w roli Wirginii roztoczyła przed widownią wiele czaru kobiecego, była niezwykle miła i uwodziła, mimo woli, nietylko pp. Brodniewicza (wykwintny amant i — złodziej diamentów Jarois) i Ziembińskiego, ale całą widownię.

Ślicznie zaprezentowała się p. Suchecka jako fertyczna i bardzo apetyczna pokojowa. Świetny „typek" stworzył p. Szubert w roli Wolfa. Pozostali wykonawcy dzielnie sekundowali bohaterom. Dekoracja pomysłu p. Węgierkowej w wykonaniu p. Poduszki i tym razem niezwykle efektowne i utrzymane w tonie.

St. Sap.

Tragiczna śmierć sierżanta.

Strzał w lokalu P. K. U.

Piotrków 6 października. W lokalu Powiatowej Komendy Uzupełnień w Piotrkowie wydarzył się tragiczny wypadek, zakończony śmiercia referenta jednego z działów wymienionego P.K.U. Stanisława Barana. Sierżant Baran manipulując karabinem

spowodował strzał.

Kula utkwiła w piersi sierżanta, który poniósł śmierć na miejscu. Jak wykazało przeprowadzone dochodzenie był to nieszczęśliwy wypadek. Sierżant Baran mając następnego dnia wyjechać na przeszkolenie do Bydgoszczy, zajął się w przeddzień wyjazdu czyszczeniem karabinu, przyczem zapomniał zajrzeć do lufy, gdzie tkwiła kula.

Zwłoki tragicznie zmarłego sierżanta Barana przewiezione zostały do kostnicy miejskiej.

Pożoga w miasteczku.

Całonocna walka z rozszalałym żywiołem.

Z Wilna donoszą: Nocy wczorajszej wybuchł nagle ogromny pożar w miasteczku Koziany.

Ogień z niezwykłą szybkością przerzucał się z jednego budynku na drugi grożąc

zagłada całemu osiedlu.

Wkrótce na miejsce pożaru przybyły straże pożarne z okolicznych miasteczek które przy znacznej pomocy mieszkańców zagrożonego miasteczka przystąpiły do akcji ratunkowej.

Walka z rozszalałym żywiołem trwała przez całą noc i pożar ugaszono dopiero nad ranem.

Ogień zniszczył doszczetnie 25 domów mieszkalnych, chlewy i inne budynki gospodarskie.

Według prowizorycznych obliczeń straty sięgają

przeszło 100.000 zł.

Przeprowadzone dochodzenie policyjne ustaliło że pożar powstał naskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem.

Podczas akcji ratunkowej dwóch mieszkańców doznało nieznacznych poparzeń.

Pozatem ofiar w ludziach nie było.

P. A. T. bez radja.

Bezrobotny monter złodziejem.

Z Wilna donoszą:

Policja wileńska zaalarmowana została wiadomością o zuchwałej kradzieży dokonanej w gmachu Urzędu Wojewódzkiego.

Na wieść o tej kradzieży do Urzędu natychmiast przybyli przedstawiciele policji. Okazało się, że między godziną 2 a 3 z Urzędu Wojewódzkiego, w sposób niezwykle sprytny skradziono radjo aparat Wileńskiego Oddziału Polskiej Agencji Telegraficznej.

wartości blisko 2000 zł.,

lustro ścienne, portfel i... ręcznik

Zuchwała ta kradzież zaniepokoiła policję, tem więcej, iż w przed dzień podobną kradzież popełniono w gmachu Uniwersytetu S. B., gdzie z gabinetu rektora Januszkiewicza skradziono zegar ścienny.

Powstało przypuszczenie, że kradzież w Urzędzie Wojewódzkim i w Uniwersytecie dokonał ten sam przestępca.

Policja wszczęła energiczne dochodzenie, które w ciągu 24 godzin zakończyło się pomyślnie. Odnaleziono skradziony radjo-aparat, portfel, lustro, ręcznik i zegar.

Obu kradzieży, dokonał bezrobotny monter z Nowo-Wilejki — Edward Czołpiński.

Po dokonaniu kradzieży w Uniwersytecie Czołpiński sprzedał skradziony zegar w sklepie przy ul. Niemieckiej za 30 zł. Zdążył on również spieniężyć i

skradziony radjo-aparat

Sprytnego złodzieja osadzono w areszcie centralnym.

Radjo-kącik

CZWARTEK.

11.40 Przegląd prasy kraj., 11.58 Sygnał czasu, 12.05 Program na dzień bież., 12.10 Kom meteorologiczny, 12.15 „Co słychać, o czem wiedzieć trzeba", wygł. dyr. S. Mędrzecki, 12.35 Muzyka z płyt, 14.45 Muzyka z płyt, 15.05 Kom. gospodarczy, 15.15 Kom LOPP, 15.25 „Wśród książek" — prof. H. Mościcki, 15.45 Kom. dla żeglugi i rybaków, 15.50—16.15 Program dla dzieci, 16.20 Lekcja francuskiego, 16.40 Muzyka z płyt, 17.10 Odczyt ze Lwowa, 17.35—18.50 Koncert popołudniowy, 18.50 Rozmaitości, 19.15 Glel da rolnicza, 19.25 Program na dzień nast., 19.30 Kom. Tow. do Zachęty Hodowli koni w Polsce, 19.35 Muzyka z płyt, 19.45 Pras. Dz, Radj., 20.00 Dr. J. Szpakowski wygł. felieton p t.: „Najistotniejsze u zwierząt", 20.15 Muzyka lekka, 21.25 Słuchowisko G. K. Chesterton: „Magja", 22.10 Muzyka lekka, 22.40 Dodatek do Pras. Dzien. Radj., 22.45 Komunikaty, 23.00—24.00 Muzyka taneczna.

KATOWICE, czwartek, 408,7 m.

11.40 Przegląd prasy kraj., 11.58 Sygnał czasu i program na dzień bież., 12.10—14.00 Transmisje z W-wy, 14.45 Komunikaty, 14.55 Intermezzo muzyczne, 15.05—15.50 Transmisje z W-wy, 16.40 Intermezzo muzyczne, 17.10 Odczyt ze Lwowa, 17.35 Koncert solistów, 18.55 Rozmaitości, 19.05 Odcinek powieściowy, 19.20 Prof. dr. K. Hartleb: „Kultura życia codziennego w dobie piastowskiej. Obraz kraju", 19.40 Komunikaty harcerskie, 19.45—22.10 Transmisje z W-wy, 22.15 Intermezzo muzyczne, 22.40 Komunikaty oraz program na dzień nast., 23.00 Muzyka taneczna.

KOENIGSWUSTERHAUSEN, czwartek, 1634,9

12.00 Komunikaty, nast płyty gramof., 14.00—15.00 Płyty gramof. z Berlina, 15.00—15.25 Dla dzieci, 15.45—16.00 Meta Briks: „Lęk przed życiem", 16.30—17.30 Koncert z Berlina, 18.00—18.25 Doc. dr. Arland: „Na linjach granicznych życia", 18.30—18.55 Hiszpański dla zaawansowanych, 19.30—19.55 Prof Dietrich: „Wartość i wpływ sztuki", „Malarstwo", 20.00 „Wesoły wieczór", w przerwie komunikaty.

Arystokraci gubią serca w teatrach.

Artystka ks. Radziwiłłowa.

Duże wrażenie w warszawskich kołach towarzyskich i artystycznych wywołała wiadomość o zaręczynach Albrechta ks. Radziwiłła, ordynata na Nieświeżu, z artystką teatru Polskiego a ostatnio „Morskiego Oka", z Barbarą Kościeszanką.

O zaręczynach dowiedziano się z rozesłanego zawiadomienia, na którem po jednej stronie widnieje nazwisko p. Barbary Kościesza - Kułakowskiej, na drugiej zaś — nazwisko ks. Radziwiłła.

Przypomnieć warto przy tej okazji, że ostatnio szereg przedstawicieli polskiej arystokracji zawarł związki małżeńskie z aktorkami. Tak więc Maurycy hr. Potocki z Jabłonny ożenił się z p. Brydzińską, hr. Tyszkiewicz z p. Hanką Ordonówną, hr. Dąbski z p. Lodą Halamą.

HERVÉ DE PESLOUAN.

GŁÓD.

Żebraczka szła zwolna bulwarem Port-Royal. Przed chwilą na placu opustoszałym po targu zebrała cośkolwiek dla zaspokojenia swego głodu: winne grono, kilka śliwek i kilka listków sałaty. To było wszystko. Prześladowana przez policjantów, potrącana przez kupujących, zwymyślana przez sprzedawców, uciekła, ukrywając głowę w ramionach, zawstydzona, wlokąc nogi w podartem obuwiu i wystrzępioną, obdartą spódnicę. Szła drobnemi krokami, mrucząc przekleństwa i od czasu do czasu odrzucała ręką siwy kosmyk włosów, który wiatr nasuwał jej na twarz.

Gdy zjadła owoce, a sok ich skrzepł jej na ustach, skrzyżowała ręce na żołądku i szła spokojniej.

Wlokła się bez celu w nadziei, że otrzyma jaki datek, który dozwoli jej kupić trochę chleba. Lecz obecnie spotykała tylko nielicznych przechodniów, a wobec wrogich spojrzeń dozorców, zamiatających podjazdy domów, nie śmiała do nich wyciągnąć ręki. Niekiedy tylko nachylała się nad śmietniczkami, żeby podnieść cokolwiek, z czego spodziewała się korzyści. W ten sposób zebrała szpulkę do nici, blaszane pudełko i stary nóż, i rzeczy te wsunęła do kieszeni.

Przez liście drzew padało na nią słońce, podkreślając jej zapadłe policzki, głębokie oczodoły i rysując na płytach chodnika jej cień groteskowy.

Szła bez przerwy, gorzko rozmyślając o swojej nędzy. Spędziła trzy dni w schronisku dla kobiet, zażenowana i wystraszona nagłą opieką, jaką ją otoczono. A potem oddaliła się stamtąd, pędząc życie pomiędzy przytulkiem noclegowym a zbiornią spędzając noc, gdzie się dało, myśląc jedynie o utrzymaniu się przy życiu, dziwiąc się co rano, że jeszcze żyje i nie dostała się do aresztu lub poza wysokie mury więzienia.

Potknęła się i omal nie upadła. Chwyciła się słupa na rogu ulicy St. Jacques. Dwaj młodzi przechodnie głośno zamieniali swoje wrażenia.

— Już pijana, o tej porze...

— Co u licha,robi policja?...

Żebraczka wzruszyła ramionami, zanadto zmęczona, żeby odeprzeć podsłuchane zarzuty. Machinalnie podniosła oczy na plakat umocowany na słupie i zadrżała. Odcyfrowała zwolna:

„Kantyna darmowa o sto metrów stąd".

Poszła w kierunku, jaki wskazywała strzałka. Jedna tylko myśl przejmowała ją obecnie: jeść. Z przejęciem odszukała czerwoną strzałkę na murze i udała się dalej, w wskazanym kierunku. Otumaniona, zapatrzona przed siebie, minęła oznaczone miejsce i wrócić się musiała. Z obu stron drzwi, do których wchodziło się po stopniach, widniały napisy:

„Kantyna dla matek. Bezpłatne posiłki dla kobiet karmiących". Żebraczka zmrużyła oczy, przybita. Machinalnie zgięła lewą rękę i zakołysała biustem, jak kobieta usypiająca dziecko. Bezmyślnie raz po raz przeczytywała czarny napis na białem tle. Wkońcu westchnęła:

— Kiedy nie mam dziecka — — —

Odwróciła głowę i zauważyła w pobliżu otwierające się drzwi szpitala Cochin, z których wychodziły chore. Myśl jakaś zrodziła się w jej umyśle. Pobiegła kilka kroków i zaczepiła oddalającą się kobietę. Wkrótce potem wróciły obie.

—Tylko proszę uważać!

— Oczywiście... biedny aniołek...

— A więc tutaj zaczekam...

— Dobrze. Załatwię się prędko....

Żebraczka poprawiła szal na ramionach i wahającym się krokiem skierowała się do kantyny. Druga kobieta, równie nędzna jak i ona, oparła się o mur i patrzyła za nią z niepokojem. Raz jeszcze zawołała rozpaczliwym głosem:

— Proszę uważać! Dobrze?

A oczy jej — oczy osoby krótkowidzącej, nie opuszczały otwartych drzwi, za któremi znikła żebraczka.

Ta zaś weszła do baraku i znalazła się wobec pielęgniarki, która przyjrzała się jej badawczo, pytając łagodnie:

— Pani ma dziecko?

Żebraczka zbladła i wybełkotała nieśmiało:

— Tak.

Odchyliła szal i ukazała nieszczęsny mały drobiazg, owinięty w podartą bieliznę. Dziecko spało, ssąc palec. Policzki dziecka pokryte były ognipiórem, znaczącym się krwawemi śladami od czoła do samej szyi. Pielęgniarka nachyliła się:

— Biedactwo. Dziewczynka?

Nędzarka zakreśliła gest niepewny:

— Hm... tak. Dziewczynka.

— Podajcie mi ją i usiądźcie. Przyniosą wam coś do zjedzenia.

Delikatnie odebrała jej dziecko i uniosła je w przerażonych oczach żebraczki, przed którą posługaczka postawiła czarkę z zupą z cielęciny ser i chleb. Biedaczka żarłocznie łykała pokarmy.

Znienacka wstrząsnął nią krzyk. Z niepokojem odwróciła głowę, trzymając widelec w ręce. Wracała pielęgniarka, tuląc do białego swego fartucha nagie ciało płaczącego dziecka, kurczące się rozpaczliwie, gdy łzy ciekły mu z oczu.

— Jest głodny ten malec. Nakarmcie go!

Żebraczka cofnęła się na ławie w milczeniu. Pomimo to odebrała z rąk pielęgniarki trzepoczącego się chłopca odpychającego ją rękoma.

Pielęgniarka nalegała:

— Jest głodny!

Nędzarka, zawahawszy się raz jeszcze, szepnęła:

— Nie mogę.

— Dlaczego?

Nędzarka spojrzała na skrzepłą potrawkę i ogarnęła ją rozpacz nieskończona:

— Dziecko nie jest moje.

Pielęgniarka zrozumiała w jednej chwili. Z poza szkieł okularów w metalowej oprawie, wzrok jej, nagle twardy i groźny, spoczął na żebraczce, pełen wyrzutu. Żebraczka powstała w pośpiechu i pobiegła do drzwi, wołając matkę, która zbliżyła się zdyszana. Po chwili nasycone dziecko zasnęło ponownie. Stropiona pielęgniarka nie drgnęła z miejsca. Zapytała jednak wkońcu, zwracając się poważnym głosem do wystraszonej żebraczki:

— Dlaczegoście to zrobili? To jest...

Nieszczęsna przerwała jej, wskazując potrawy, jeszcze stojące na stole:

— Byłam głodna, proszę pani... to dlatego....

Tłum. L. M.

SPORT

Tabela punktów.

Kto się stracił?

Ligowe rozgrywki stanowią niewyczerpany temat dla sympatyków piłki nożnej. Poniżej podajemy tabelę ligową według zestawienia utraconych punktów.

1) Pogoń 12 pkt., 2) Garbarnia 12 pkt., 3) Warta 13 pkt., 4) Legja 13 pkt., 5) Wisła 14 pkt., 6 Ruch 16 pkt., 7) ŁKS 18 pkt., 8) Polonja 20 pkt., 9) Cracovia 20 pkt., 10) Warszawianka 24 pkt., 11) Czarni 26 pkt., 12) Lechja 28 pkt.

Jak widać powyżej pierwsze miejsce zajmuje Pogoń, następnie idą Garbarnia, Warta itd.

Sądząc więc podług tej tabeli liczyć się należy, że sytuacja w lidze zostanie wyjaśniona przy samym końcu rozgrywek, gdyż tak góra, jaki dół muszą stoczyć wielkie boje o punkty.

Jeszcze kilka rozgrywek

I dowiemy się kto został mistrzem.

Koniec listopada przyniesie ostateczne zakończenie rozgrywek ligowych. Poniżej podajemy terminarz pozostałych gier.

11. 10. Lechja — Ruch, Warta — Czarni.

18. 10. Polonia — Garbarnia, Wisła — Legja, Lechja —Pogoń, ŁKS — Warta, Ruch — Czarni.

25. 10. mecze ligowe odwołane z powodu meczu międzypaństwowego Polska — Jugosławja w Poznaniu i całego szeregu spotkań międzymiastowych.

1. 11. Warszawianka — Garbarnia, Cracovia — Polonia, Pogoń — Ruch, Warta — Legja.

5. 11. (sobota Garbarnia — Lechja.

8. 11. Polonia — ŁKS, Wisła — Warszawianka, Pogoń — Warta, Ruch — Cracovia.

15. 11. Legja — Pogoń, Garbarnia — Wisła, Czarni — Cracovia, Ruch — Warszawianka.

22. 11. Legja — Warszawianka, Cracovia — ŁKS, Lechja — Ruch, Pogoń — Polonia.

Termin powtórzenia meczu unieważnionego Warta — Warszawianka (4:3) nie został jeszcze ustalony.

Mecz Warta — Warszawianka, który został ostatecznie unieważniony odbędzie się najprawdopodobniej w dniu 29 listopada w Warszawie.

Pabjanice mają swoich Sztekerów.

Kruschender — Makkabi 8:4.

W Pabjanicach rozegrano spotkanie zapaśnicze z udziałem drużynowego mistrza Łodzi „Kruschendera" oraz miejscowej Makkabi zakończone zwycięstwem zespołu fabrycznego w stosunku 8:4.

Powyższe spotkanie należało do ciekawych Inauguracyjne otwarcie sezonu cięż.-atletycznego jakie nastąpiło w Pabjanicach, wzbudziło olbrzymie zainteresowanie miłośników tej gałęzi sportu.

Warto podkreślić, iż przebiegowi zawodów towarzyszył niezwykle uroczysty nastrój. Przed rozpoczęciem walk nastąpiła pomiędzy przedstawicielami obydwu towarzystw wzajemna zamiana upominków W imieniu gospodarzy powitał gości prezes honorowy i radny miasta p. Stahl wręczając przedstawicielowi KE puhar srebrny. W odpowiedzi na powyższe przyjęcie dziękował w podniosłych słowach patron T. S. Kruschender p. dyr. Kanenberg wręczając gospodarzom artystycznie i pięknie wykonany proporzec.

W ramach spotkania nastąpiło rozdanie nagród zwycięzcom wyścigu kolarskiego, urządzonego ostatnio o mistrzostwo klubowe ŻTGS Makkabi.

Przebieg wczorajszego spotkania przedstawia się następująco:

Musza: Gąsiorowski (KE) — Ginsberg (M): W drugiej minucie zwycięstwo odniósł pierwszy przerzutem z tylnego pasa;

Kogucia: Falecki (KE) — Lieberman (M): Odwrotnym pasem zwycięża drugi w 19-minucie (najładniejsza walka dnia);

Piórkowa: Raźniewski (KE) — Zylberberg (Makkabi)

Pierwszy zwycięża pół suplesem znacznie słabszego przeciwnika.

Lekka: Wnuk (KE) — Finkielsztajn (M).

Zwyciężył w drugiej minucie Wnuk kontrat. nelsonu.

Półśrednia: Kunicki (KE) — Zawadzki (M): Walka ta również należała do ciekawych. Pierwszy z wymienionych zawodników ukazujący się na ringu dzielnie stawia czoło swemu przeciwnikowi, który przeważając technicznie zwycięża też w 2-ej minucie przez załamanie mostu.

Średnia: Sułat (KE) — Bączkowski (M): W błyskawicznym tempie, bo po upływie 20 sekund Sułat powala na łopatki kolosa Bączkowskiego.

W ringu sędziował b. dobrze p. E. Nowak.

Organizacja wzorowa, za którą gospodarzom należy się całkowite uznanie.

Kolarze na Krzywiu.

Pierwsze miejsce zajął p. Globa.

Odbył się wyścig kolarski, o nagrodę firmy łódzkiej L. Simkowski na trasie Krzywie — Głowno wynoszącej 50 klm. pod protektoratem p. t. s. „Świt".

Pomimo złej trasy zawodnicy ukończyli bieg w czasie pomyślnym. Kolarze miejsca zajęli następujący zawodnicy: 1 miejsce Gluba St. „Świt" III czas 1 godz. 43; 2 miejsce Gorzkowski E. czas 1 godz. 46 m. 3 miejsce Janiak czas 1 godz. 48 m., 4) Bilski H. czas 1 godz. 49. 5) Klink St. czas 1 godz. 49.36.

Nowy rok pracy sportowej.

Komunikat „Rodziny Wojskowej".

Klub Sportowy „Rodzina Wojskowa" żyje i rozwija się. Obecnie nadchodzi nowy rok pracy sportowej.

Kierownictwo Klubu „Rodzina Wojskowa" podaje swym członkom i sympatykom do wiadomości, że z dniem 7 października o godz. 17 rozpoczynają się zajęcia na sali. Ćwiczenia odbywać się będą przy ul. Targowej nr. 24 w środy i soboty od godz. 17 — 19.

Wszelkich informacyj oraz zapisy nowych członków przyjmuje kpt. Fiszerowa, tel. 117-21.

W programie ćwiczeń są ćwiczenia gimnastyczne, gry sportowe i pływanie w basenie zgierskim.

W poniedziałki i czwartki...

Gimnastyka w „Sokole".

Tow. Gimn. „Sokół" Łódź 2 powiadamia swych członków oraz sympatyków, iż poczawszy od dn. 5 bm. rozpoczęły się ćwiczenia gimnastyczne, lekkoatletyka oraz boksy, dwa razy w tygodniu t. j. w poniedziałki i czwartki. Ćwiczenia odbywają się w lokalu własnym przy ul. Bol. Limanowskiego (daw. Aleksandrowska) od godz 20 — 22-giej. Tamże przyjmuje się zapisy w tych samych dniach i godzinach.

Sport w kilku słowach.

(—) PZPN wyznaczył dzień 11 października t. j. nadchodzącą niedzielę dla okręgowych związków piłkarskich. ŁOZPN wobec odmowy Krakowa nie urządza w Łodzi żadnej imprezy jedynie reprezentacja klasy A jedzie na zawody do Kalisza z reprezentacją tego miasta zaś w Piotrkowie grać będzie Hakoah łódzki z tamtejszą Concordią. Dochód z tych imprez przeznaczony zostanie na ŁOZPN.

(—) Łódzki Okręgowy Związek Piłki Nożnej otrzymał depeszę z KOZPN, zawiadamiającą, że Kraków nie może rozegrać spotkania z Łodzią w dniu 11 października, gdyż czołowi gracze krakowscy wybrani zostali do reprezentacji przeciwko Belgji i Leodjum. Kapitan związkowy KOZPN p. Kałuża licząc się bardzo z poważnym przeciwnikiem łódzkim zmuszony był zrezygnować z tego spotkania, gdyż nie jest w stanie wystawić przeciwko Łodzi silnej drużyny.

(—) Rappoport, doskonały bramkarz Hakoahu i wielokrotny reprezentant Łodzi wyjechał w dniu wczorajszym do Belgji na studja. Rappoport grać będzie prawdopodobnie w Makkabi (Antwerpja).

(—) Nykiel, prawy łącznik WKS-u otrzymał zwolnienie z klubu i zasilił drużynę Turystów, dla której zgłoszony już został do władz piłkarskich.

(—) Weingarten i Minc, doskonali zawodnicy łódzcy w podnoszeniu ciężarów nie wezmą udziału w tegorocznych mistrzostwach atletycznych Europy ze względu na krytyczny stan finansowy Polskiego Związku Atletycznego. Warto zaznaczyć, że w tegorocznych mistrzostwach w podnoszeniu ciężarów, które odbędą się w Luksemburgu bierze udział 12 państw.

(—) Po dość długiej wymianie korespondencji zakontraktowany został wreszcie międzymiastowy mecz piłkarski Łódź — Śląsk, który rozegrany zostanie w Łodzi w dniu 25 października t. j. w dniu międzypaństwowego spotkania Polska — Jugosławja w Poznaniu.

(—) Makkabi łódzka zakontraktowała na dn. 5 6 7 i 8 grudnia słynnych ping-pongistów węgierskich Berne, Nitroi oraz mistrzynię świata Węgierkę dr. Rac. Ping-pongiści węgierscy grać będą w Łodzi, Królewskiej Hucie, Warszawie i Pabjanicach.

(—) W nadchodzącą niedzielę rozegrany zostanie w Łodzi międzyklubowy mecz lekkoatletyczny między zespołami Zjednoczone i ŁKS.

(—) Sędzia ligowy p. Frank zawieszony został przez PKS na rok w prawach sędziowania meczów ligowych w związku ze zmianą decyzji po meczu ligowym Warszawianka — Warta.

(—) Łódzki Okręgowy Związek Gier Sportowych zamierza urządzić w nadchodzącą niedzielę międzymiastowe spotkanie w koszykówce żeńskiej i hazenie między reprezentacjami Łodzi i Warszawy. Impreza ta będzie nielada atrakcją tembardziej, że nadchodząca niedziela będzie bardzo skąpa w imprezy sportowe

(—) Nasz najlepszy biegacz Janusz Kusociński otrzymał zaproszenie na start w biegu na 5 klm., który się odbędzie w Wiedniu, w dniu 17 października. Najprawdopodobniej zaproszenie to zostanie przyjęte.

ŻYCIE EKONOMICZNE.

NOTOWANIA ZŁOTEGO ZAGRANICĄ.

Londyn 35.00 Praga 376.75—378.75, Zurych 57.25, Berlin 47.05—47.45, wpłaty na Warszawę Katowice i Poznań 47.15—47.35, Gdańsk 57.48—57.60 telegraficzne wpłaty na Warszawę 57.47—57.58.

Londyn. Nowy Jork 390.00, Paryż 98.87 Berlin 17.00, Amsterdam 9.65, Bruksela 27.68, Włochy 75.50, Szwajcarja 19.75 Kopenhaga 17.37.1 2, Sztokholm 16.62.1,2. Oslo 17.62.1,2, Praga 128.50, Wiedeń 29.50, Warszawa 35.00.

Paryż. Londyn 98.75, Nowy Jork 25.39 1 2, Szwajcarja 497.75.

BAWEŁNA.

Liverpool, 6.10. Amerykańska — zamknięcie: styczeń 4.06, luty 4.10 marzec 4.14, kwiecień 4.18 maj 4.22, czerwiec 4.25, lipiec 4.28, sierpień 4.31 wrzesień 4.33, październik 4.03, listopad 4.00, grudzień 4.01. Loco 4.36

Liverpool, 6.10. Egipska — zamknięcie: styczeń 6.89 marzec 6.89, maj 7.00, lipiec 7.14 wrzesień 7.24, październik 6.54, listopad 6.70.

Nowy Jork, 6.10. Amerykańska — zamknięcie: styczeń 5.93, luty 6.00, marzec 6.11 kwiecień 6.20, maj 6.31, czerwiec 6.48 lipiec 6.46 październik 5.71, listopad 5.75, grudzień 5.83 Loco 5.85.

Nowy Orlean 6.10 Amerykańska — zamknięcie styczeń 5.92 marzec 6.07, maj 6.30, lipiec 6.48, październik 5.66, grudzień 5.81 Loco 5.51.

Waluty, dewizy i akcje na giełdzie warszawskiej

ZNACZNA ZWYŻKA KURSU DEWIZY NA SZWAJCARJĘ.

Popyt na dewizy zagraniczne był nieco większy niż dnia poprzedniego. Obroty były nieco większe, niż średnie. Nowy Jork kabel Praga i Paryż utrzymały notowania wczorajsze, natomiast pozostałe były mocniejsze, a mianowicie: Belgja podniosła się o 10 gr. Londyn — o 40 gr. (na 1 funcie) oraz Szwajcarja — o 65 gr. Tak wysoki kurs Szwajcarji (175.25) nie był dotychczas notowany. W obrotach międzybankowych osiągnięto za niedużą partję dewiz na Włochy 46.15. W tychże obrotach Berlin był w żądaniu 210 a nawet po takimże kursie zakupiono drobną partję Z obowiązku kronikarskiego podajemy również z zastrzeżeniem kurs dewizy na Wiedeń 118 za 100 szylingów. Podobno dwa banki miały zawrzeć między sobą jedną tranzakcję po kursie powyższym. Na prywatnym rynku walutowym wymieniano kurs marki niemieckiej 209.90 oraz funtów angielskich 34.75. Niejednokrotnie na tem miejscu przestrzegaliśmy naszych Czytelników przed kupnem rubli złotych, które bez usprawiedliwionych powodów z dnia na dzień osiągały coraz wyższą cenę. Kurs się podniósł, gdyż chwilowo brakło materjału, a zapotrzebowanie pochodziło od nabywców, jak zwykle jesienią chmielu, za który sprzedawcy na kresach wschodnich oprócz rubli złotych innych pieniędzy nie przyjmują. Obecnie materjał zaczął napływać, więc siłą rzeczy musiał się

ZWIĘKSZONY POPYT NA POŻYCZKI PREMJOWE.

Dział pożyczek państwowych wykazywał większą ruchliwość. Większem, niż zwykle, zainteresowaniem cieszyły się pożyczki premjowe. Naogół tendencja nieco mocniejsza. 3-pr. Premj. Poż. Budowlanej, pomimo, że chciano płacić wyżej o 50 gr. kursu wczorajszego, nie można było dostać. Za 4-pr. Premj. Poż. Inwestycyjną zapłacono drożej o zł. 2.50. Z innych pożyczek 6-pr. Poż. Dolarowa zyskała na kursie 2 proc. oraz 7-pr. Poż. Stabilizacyjna — ćwierć proc. Pozostałe pożyczki (5-pr. Konwersyjna i 10-pr. Kolejowa) drobną poniosły stratę (ćwierć proc.) W obrotach prywatnych niżej też ceniono Dolarówkę, która z poprzedniego kursu 40.50 podniosła się do 41

MOCNY NASTRÓJ DLA PRYWATNYCH PAPIERÓW LOKACYJNYCH.

Zbyt obniżone w dniach ostatnich kursy prywatnych papierów lokacyjnych zachęciły wielu nabywców do czynienia większych zakupów, w konsekwencji czego wytworzył się ogólny mocny nastrój. W ślad za zwyżkującemi listami zastawnemi warszawskiemi podążyły również prowincjonalne, osiągając większe lub mniejsze nadwyżki kursowe. Rezultat był następujący: 5-pr. L. Z. m. Warszawy i 10-pr. L. Z. m. Siedlec podniosły się o zł 1.50 4 i pół proc. L. Z. Ziemskie i 8-pr. L. Z. m. Łodzi — o zł 2.—, 8 i pół proc. L. Z. m. Warszawy — o zł. 2.25 oraz 10-pr. L. Z. m. Radomia — o zł. 3.00 Jedynie 8-pr. L. Z. m. Kalisza utrzymały kurs poprzedni

PAPIERY PROCENTOWE.

Pożyczki: Inwestycyjna 74.00, Konwersyjna 42.00, Dolarowa 60.00—55.00, Stabilizacyjna 52.00—53.75—52.75, Kolejowa 99.50; Listy Zastawne. 7-pr. BRolnego 83.25 8-pr. BRolnego 94.00; Obligacje: 7-pr. BGKraj. 83.25, 8-pr. BGKraj. 94.00 8-pr. Bud BGKraj. 93.00; 4-pr. m. Warszawy 42.00—43.00, 5-pr. m. Warszawy 46.50—48.00, 8-pr. m. Warszawy 58.00—60.50—59.75, 8-pr. m. Kalisza 54.90 8-pr. m. Łodzi 56.75—58.50 10-pr. m. Radomia 58.00—61.00, 10-pr. m. Siedlec 60.25—60.50.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Warszawa, 6.10. Urzędowa Cedula Giełdy Zbożowo - Towarowej w Warszawie Ceny za 100 kg. parytet wagon Warszawa, w handlu hurtowym, ładunkach wagonowych Kursy ustalone na podstawie cen giełdowych. Żyto 21.50—22.00 Pszenica 23.00—23.50, Owies jednolity 22.50—24.50, Owies zbierany 21.00—21.50, Jęczmień na kaszę 20.75—21.25, Jęczmień browarny 23.50—24.50, Groch Wiktorja 26.00—30.00 Rzepak zimowy 29.00—31.00 Koniczyna czerwona bez kanianki o czystości do 97 proc. 140.00—175.00, Koniczyna biała bez kanianki o czystości do 97 proc 275.00—375.00, Mąka pszenna luksusowa 43.00—52.00 Mąka pszenna 0000 38.00—43.00 Mąka żytnia wg. typu przepisowego 37.00—39.00, Otręby pszenne szale 14.00—14.50 Otręby pszenne średnie 13.00—14.00, Otręby żytnie 12.50—13.00, Kuchy lniane 27.00—28.00 Kuchy rzepakowe 17.00—18.00. Obroty małe Usposobienie spokojne.

Komu się szczęście uśmiechnęło?

Pełna tabela wygranych XXIII Polskiej Loterji Państwowej.

(Nieurzędowa.)

Wczoraj, w 22-im dniu ciągnienia 5 klasy 23-ej polskiej loterji państwowej padły następujące wygrane:

10,000 zł. na Nr. 179273.

po 5,000 zł. na N-ry 119679 196100.

po 3,000 zł. na N-ry 5026 70764 124680 181803 209826.

po 2,000 zł. na N-ry 8370 13231 15121 42631 49501 53357 59015 78453 85067 88466 91388 95759 105347 118750 121875 146882 158854 163858 172156 184872 185612 193022

po 1,000 zł. na N-ry 8799 16008 17300 19238 25656 26734 28926 31780 44432 53051 59277 63257 86800 97553 106522 107870 107882 116917 118837 126821 129765 129864 136891 138697 140715 146138 148720 155773 157545 158659 159711 162514 179283 182227 200107 209315

po 500 zł. na N-ry 136 835 3411 4322 6956 8021 8619 10320 10754 11469 16749 17343 19751 19969 21466 29858 33646 42798 42801 44102 44489 44133 45434 46508 48019 50131 51872 54242 55552 58234 61819 61823 62189 62964 63304 64124 64371 67252 69396 67696 67917 68382 69386 70315 73086 73324 73436 77862 80125 80967 81169 82305 82896 83862 84817 86669 86761 87527 87006 87928 90057 91263 94032 99875 101093 102513 103542 106917 109552 109776 112923 115064 116661 117566 117935 119630 121202 122175 125966 127014 127120 127931 129934 131701 134225 135671 147500 148725 149627 350286 150673 151062 152590 152867 154987 155025 156728 157142 157793 158791 159626 161009 161149 162680 165031 166274 166805 167088 167205 164159 162680 170507 171518 172104 172419 175118 175714 174245 177486 179484 180059 180357 181780 184166 184699 189637 189050 192289 104826 195191 195605 196415 197398 198344 199843 199892 200345 204508 204584 204584 207005 208074 208817 209338

Po 250 złotych wygrały numery następujące. 63 254 358 762 904 1012 72 81 275 83 85 305 83 42 515 30 96 900 7 20 92 2035 49 100 4 12 19 62 208 57 341 46 635 738 54 89 814 93 960 77 3282 447 52 715 28 78 90 810 29 36 96 4004 40 50 207 84 348 517 66 668 727 906 5220 41 50 331 94 450 57 65 555 774 858 65 6031 126 63 244 375 84 477 588 95 657 754 630 96 714 91 396 495 723 66 768 86 8047 89 208 402 72 596 606 52 735 50 905 12 16 9036 67 191 229 303 62 523 709 11 71 10116 52 251 57 72 366 453 512 29 30 763 857 905 11026 41 46 287 348 73 75 78 419 26 708 97 941 94 12022 38 130 388 436 52 83 628 53 737 800 3 14 13152 443 520 644 60 767 872 98 933 75 86 88 14371 89 99 509 702 17 30 35 38 66 67 68 803 975 96 15035 231 443 52 526 879 16068 199 355 406 10 509 31 96 615 61 776 829 918 17095 112 53 320 1 590 675 871 84 86 96 911 18398 537 62 703 815 42 950 52 65 19338 55 457 610 756 905 54 66 97 20193 307 50 72 88 431 52 58 600 97 802 21326 563 722 99 22018 182 273 387 406 507 11 39 680 706 23154 558 279 484 601 16 27 31 721 64 70 818 917 42 24135 44 246 315 34 35 406 37 81 507 29 30 49 52 616 17 732 93 981

25068 111 366 430 49 70 632 802 26157 310 21 417 41 960 27222 73 302 553 600 44 718 804 42 28007 39 70 284 91 360 422 620 723 839 954 29214 64 477 99 543 64 645 52 83 747 972 30289 433 502 51 69 647 55 731 42 82 852 87 940 62 88 31193 214 26 84 356 413 776 807 29 32018 44 145 228 34 49 301 91 445 533 710 86 819 81 942 33051 65 70 90 269 567 665 718 43 876 945 34093 241 68 302 421 48 513 618 43 748 75 825 76 98 902 18 37 35036 92 103 18 28 282 436 85 651 800 912 90 36064 171 307 550 733 822 28 88 979 37047 64 70 126 224 317 532 64 650 786 824 979 38006 32 194 218 88 406 30 36 61 533 772 838 39007 87 342 48 470 528 87 684 965 40078 109 15 25 82 231 317 44 544 639 713 844 41018 112 62 219 29 74 314 47 86 420 67 590 616 77 737 43 46 58 904 73 92 42120 203 334 55 508 703 804 913 43072 96 236 480 569 636 810 54 905 19 99 44007 69 99 135 74 82 265 90 694 703 59 883 983 45005 28 150 261 442 61 658 866 900 38 48 46030 61 236 48 382 413 606 38 46 99 713 78 826 938 47238 303 60 559 699 719 97 854 57 931 87 48163 328 99 522 28 651 719 63 93 843 49000 65 259 328 493 533 817 986.

50024 250 99 336 43 457 67 508 702 917 65 96 51000 21 108 215 372 478 83 521 48 608 710 839 993 52187 275 392 409 41 83 535 611 25 991 53121 29 57 314 426 596 663 65 819 82 914 54023 93 101 43 61 246 81 379 467 683 910 51 69 78 55092 93 118 209 384 401 5 85 780 95 821 56057 94 352 490 551 886 953 67 90 91 57006 8 19 56 84 118 32 82 84 214 326 45 582 604 23 46 784 966 58213 359 487 597 619 56 714 823 38 61 995 59070 85 312 660 99 844 60049 139 48 73 217 66 413 51 62 524 606 26 31 40 728 49 68 88 847 919 61112 28 84 93 219 386 422 649 57 749 894 954 98 62029 48 204 11 25 75 308 458 82 564 652 58 718 813 902 13 63019 47 63 72 134 42 57 333 404 15 30 512 53 92 659 707 52 60 803 939 64006 54 81 102 96 272 390 883 84 938 43 65085 98 224 32 361 94 96 409 500 4 77 78 79 614 712 42 61 69 902 43 49 55 66017 136 428 94 651 711 75 846 51 83 67077 256 384 403 50 540 719 55 88 861 966 68113 214 350 84 93 97 439 59 601 14 70 953 79 69229 383 485 514 19 30 644 809 54 96 70021 38 47 55 151 81 372 596 658 875 942 71082 97 106 85 86 94 277 84 307 572 726 37 94 902 22 75 91 73099 360 81 603 12 804 74067 188 331 68 451 542 837 97.

75338 437 681 703 29 65 812 27 94 76112 289 482 99 546 650 96 712 57 888 933 86 77078 232 63 86 470 621 51 89 772 831 60 69 927 48 78132 53 76 240 84 345 70 480 618 94 700 32 806 928 88 79046 58 252 328 39 69 514 80 662 756 839 54 76 970 80130 42 200 48 77 416 27 63 725 857 978 81112 215 406 81 564 734 998 82109 48 53 336 53 87 455 65 93 616 25 736 75 93 825 94 83020 363 478 90 619 822 84027 99 231 311 20 40 404 56 83 599 816 938 41 82 85046 64 97 252 54 348 77 422 764 86049 51 238 313 498 522 621 66 830 68 910 87086 136 334 44 70 93 483 531 44 81 681 88190 322 406 542 60 95 616 86 880 89070 251 70 90 339 439 45 57 68 517 33 36 693 733 922 64 90035 103 476 607 43 886 91024 87 200 502 679 706 56 91 884 917 92108 66 68 93 344 72 84 448 85 505 29 43 601 29 761 843 48 985 93088 195 222 30 402 3 22 518 96 617 899 94033 181 241 92 458 896 95078 102 53 61 235 70 327 413 537 43 69 76 86 655 86 712 805 96080 101 81 262 406 534 71 98 969 84 97018 20 91 241 422 552 653 55 720 47 51 930 98017 82 510 25 682 92 779 813 57 967 99052 86 191 359 585 831 935.

100023 32 47 70 123 88 289 300 35 58 83 524 750 76 833 62 70 910 47 70 90 97 101082 182 210 22 448 49 61 556 624 48 823 61 980 102015 26 329 419 44 81 561 97 747 840 83 92 903 103042 43 104 209 60 78 386 477 513 51 693 781 104020 50 63 69 30 130 343 459 584 646 66 84 737 80 97 852 958 105121 66 435 76 85 97 618 71 882 983 106070 75 113 218 392 517 680 790 861 904 54 63 84 107066 190 254 78 426 558 603 705 96 847 66 951 108145 261 72 380 535 95 608 39 46 85 97 746 810 56 939 49 109104 69 93 238 57 326 433 71 98 598 631 701 864 83 93 904 110006 222 343 75 428 538 694 111050 92 136 68 77 95 216 387 472 590 630 34 876 994 112049 81 184 237 390 481 99 645 53 71 725 832 71 937 113025 137 95 263 465 562 63 96 674 741 918 114007 18 67 143 387 486 516 23 32 71 680 737 39 91 929 115005 18 111 212 41 90 305 437 621 58 704 64 879 116030 329 98 486 544 49 687 713 40 856 901 41 49 117123 237 456 653 814 44 118134 89 203 301 8 56 474 519 691 119014 42 321 24 68 69 402 48 567 656 706 14 36 830 963 120058 168 299 513 25 692 732 910 75 84 121148 92 248 369 98 488 543 602 8 29 85 702 16 122018 82 106 48 220 68 368 76 78 441 75 524 45 635 61 963 123019 36 237 335 45 83 521 27 651 810 58 90 995 124041 43 53 89 209 56 99 323 79 414 603 65 847 92 969.

125060 173 92 230 56 79 338 94 404 29 502 620 59 66 68 943 126025 64 94 145 332 589 808 905 43 59 93 127033 53 58 121 339 43 50 59 79 430 572 604 45 97 719 60 87 99 808 34 48 50 932 128001 62 122 27 254 361 63 432 86 616 49 798 874 129055 199 221 443 594 615 782 94 835 130020 50 134 60 203 300 435 545 607 42 732 855 912 131043 139 81 86 281 348 412 21 27 698 770 815 91 97 955 132217 347 51 417 59 93 501 47 661 62 96 895 942 133107 70 299 426 70 510 74 611 23 700 902 134032 36 179 357 484 554 648 741 84 978 135050 80 84 159 89 252 302 45 432 90 759 892 922 42 48 63 93 136016 109 265 435 67 554 660 803 137017 22 61 81 298 417 70 526 45 627 53 796 984 95 138069 76 86 101 491 633 64 789 928 90 139084 89 131 69 231 99 429 36 42 98 597 603 750 835 945 140104 42 78 249 73 77 330 65 607 63 794 885 909 31 141109 364 405 554 718 858 89 917 87 142023 92 239 63 332 97 422 630 46 877 978 143059 65 150 70 291 372 91 472 99 562 601 48 61 718 79 844 68 906 41 45 144069 117 56 229 75 348 506 60 610 742 43 85 833 38 57 59 145115 320 25 485 88 919 28 146104 70 338 47 466 889 968 147121 248 318 55 628 779 88 92 867 148171 140 85 262 90 320 403 73 563 627 64 814 95 931 50 149110 205 53 74 78 95 402 90 503 657 798 909 44.

150116 18 58 87 271 325 54 408 22 59 677 84 860 98 989 151035 44 45 127 229 80 348 99 419 22 525 91 631 99 716 813 980 152036 77 93 172 229 57 69 486 509 628 91 725 65 885 96 965 153004 53 155 364 407 508 718 970 154060 145 142 308 86 480 95 509 42 46 51 682 733 59 88 880 155121 77 344 481 648 795 800 07 954 156108 36 316 19 37 59 479 521 75 636 792 882 85 996 157086 395 97 578 85 86 89 705 74 834 44 993 158051 31 273 336 61 412 518 47 69 614 763 862 159092 102 249 303 516 32 621 81 742 79 810 952 94 1600012 102 30 61 297 506 14 839 72 75 907 69 73 74 88 161007 17 158 59 99 224 409 31 42 670 90 836 81 162076 84 202 79 96 556 640 823 61 925 72 163021 126 225 45 52 312 60 419 34 76 580 650 54 709 844 927 164028 34 144 76 244 480 502 18 672 731 165099 366 458 512 613 67 720 45 83 84 855 166019 31 40 227 394 429 46 544 85 89 733 54 74 846 67 929 30 167252 93 333 40 84 490 584 632 796 834 168094 113 248 81 309 38 432 64 625 69 79 823 79 954 88 169286 97 318 69 89 437 74 94 524 40 68 91 640 97 710 14 804 25 904 20 54 170011 37 181 276 78 381 629 70 931 171015 142 57 63 70 248 579 654 85 915 172037 67 123 201 81 590 795 830 49 981 173327 50 431 96 772 843 941 66 174068 231 351 511 28 99 605 94 720 907 74.

175177 234 360 592 98 602 06 95 718 959 176026 138 59 66 225 72 305 23 29 504 626 43 775 813 90 177092 185 333 97 550 87 655 978 178050 75 134 97 221 78 319 60 427 572 606 748 53 987 99 179003 12 100 312 27 447 50 513 40 759 802 36 180227 81 320 41 91 433 569 600 712 13 850 89 99 901 73 95 181086 198 241 391 456 720 54 57 886 988 182082 125 82 32 96 436 44 931 45 183029 147 70 207 85 313 20 38 93 653 756 863 991 184223 93 96 356 451 501 22 65 639 52 56 72 778 823 910 80 94 185060 76 163 208 303 491 571 696 97 752 861 949 186113 382 506 671 84 768 894 187073 82 88 115 229 330 58 70 511 702 19 54 188145 92 215 626 52 710 14 58 802 04 14 189113 21 53 91 287 507 53 96 730 80 825 78 190097 177 81 213 43 95 351 75 93 502 50 600 27 865 191010 184 210 31 330 48 433 54 534 648 749 192083 278 472 530 803 63 75 88 92 956 193000 142 66 72 252 66 318 33 417 575 80 678 907 57 194004 279 83 388 417 585 736 886 916 68 195082 262 371 460 718 32 65 631 38 63 796 808 196055 134 76 84 295 337 407 16 503 51 664 85 711 819 197009 85 90 232 328 461 507 676 754 83 978 198011 28 70 258 322 23 697 748 824 42 920 199075 142 46 49 91 97 236 413 538 47 618 79 885 907.

200044 69 134 63 535 63 64 632 82 765 91 910 201000 30 48 258 329 52 92 99 430 49 605 777 814 83 938 202097 187 244 91 364 99 510 36 62 624 743 203013 26 36 72 357 491 521 30 97 639 98 723 818 44 917 19 24 27 29 35 51 204066 123 201 386 518 681 861 93 205024 180 322 28 29 94 513 739 206060 336 437 520 52 67 619 46 778 834 71 75 944 69 207013 115 78 219 77 410 14 513 685 702 42 985 98 208125 82 223 557 671 84 712 21 838 968 209044 87 140 211 311 429 592 662 64 87 773 872 936.

Co nas po pracy rozweseli?

Miejskie Muzeum Przyrodnicze w parku Sienkiewicza.

Teatr Miejski — Co chcecie.

Teatr Kameralny — Przedstawienie zawieszone

Teatr Popularny — Wiktorja i jej huzar.

Apollo — Indyjski grobowiec.

Filharmonja — Mąż idealny

Coctail — Więc... zapraszamy

Casino — Król bulwarów.

Capitol — Na zachodzie bez zmian.

Corso — I Cowboy i księżniczka. II Jego niewolnica

Czary — Król Konga

Grand-Kino — Dziesięciu z Pawiaka.

Ludowy: — Noce bezsenne, noce szalone.

Luna — Kochanek o północy

Mimoza — Na falach namiętności

Odeon — I. Dziesięć minut strachu. II. Błąd ojca.

Oświatowy — Dla dorosłych: Sąd Boży; dla młodzieży: Harold Lloyd się żeni.

Palace — Anioł miłości.

Przedwiośnie — Serce na ulicy

Resursa — Ćmy nocne

Splendid: — X — 27.

Spółdzielnia — Podzwrotnikowe szaleństwa

Wodewil — I. Dziesięć minut strachu. — II. Błąd ojca.

Zachęta — Odwieczna pieśń

TEATR POPULARNY (Ogrodowa 18).

Jutro o godz. 8.15 wiecz. Łódź będzie miała okazję podziwiać przepiękną operetkę Pawła Abrahama, graną na wszystkich scenach europejskich z olbrzymiem powodzeniem pt. „Wiktorja i jej huzar". W operetce tej wystąpi gościnnie znakomity tenor operetki warszawskiej Marjan Wawrzkowicz w rewelacyjnej partji huzara. Dalszą obsadę tworzą: Leokadja Jurdzińska, Jadwiga Helmińska, nowozaangażowana wodewilistka operetki Lwowskiej, Bronisława, Bronowska, Stefan Bystrzyński, Mieczysław Zoner, Roman Urbański, Bolesław Bolkowski i inni. Próby w całej pełni pod reżyserją R. Urbańskiego. Tańce specjalnie sprowadzonego z Warszawy zespołu girls, i ewolucje układu znanego solisty opery warszawskiej Marjana Wintera. Wszystkie kostjumy z operetki warszawskiej. Bogata oprawa dekoracyjna art. mal. B. Kudewicza. Pełne chóry. Orkiestra 20 osób pod batutą prof. Jakóba Zozuli. Będzie to po raz pierwszy w Łodzi tak wystawiona operetka, Kasa sprzedaje już bilety na pierwsze przedstawienia. Przedsprzedaż biletów w składzie aptecznym i perfumerji St. Pływacka, 6 Sierpnia 2 tel. 156-36.

WINSZUJEMY

Jutro: Pelagji.
Wschód słońca 5.46.
Zachód — 5.03.
Długość dnia 11.34
Ubyło dnia 5.25.
Tydzień 41.

PRZESYŁKI PIENIĘŻNE DO JUGOSŁAWJI.

Łódź, 7 października. Z uwagi na wzmożony ruch przekazów pocztowych pomiędzy Polską a Jugosławją z dniem 1 października br. Urzędy Pocztowe w Łodzi przyjmują przesyłki pieniężne do Jugosławji

w wysokości 800 złotych.

Równocześnie przekazy wysyłane z Jugosławji do Polski mogą opiewać na 5 tysięcy dynarów.

Kontrola domowych książek meldunkowych.

Łódź, dn. 6 października. Biuro Ewidencji Ludności Magistratu m. Łodzi zatrudnia pewną liczbę pracowników, których zadaniem jest: sprawdzanie niektórych danych w domowych książkach meldunkowych i dokonywanie w nich w razie potrzeby odpowiednich poprawek stosownie do istotnego stanu rzeczy.

Pozatem Biuro Ewidencji zatrudnia pracowników którzy mają za zadanie odbieranie od dozorców względnie osób prowadzących meldunki — książek meldunkowych w celu odnotowania w nich pokwitowań Biura z odbioru ankiety.

Wszyscy ci pracownicy są zaopatrzeni **w odpowiednie legitymacje** z fotografją upoważniające ich do wykonywania wspomnianych czynności.

W związku z powyższem Magistrat wyjaśnia że czynności pracowników biura, celem uniknięcia nadużyć — muszą być wykonywane przy uprzedniem wylegitymowaniu się posiadanym dokumentem.

Składnica głupstw ludzkich.

Wojna po kupiecku.

W Monte Ne w Ameryce odbył się zjazd „trzeciej partji", na który z 25-ciu stanów przybyli licznie narodowcy amerykańscy, socjaliści, bezpartyjni radykali, oraz niezadowoleni republikanie i demokraci. Radzą trochę o polityce krajowej, o zeszłorocznej kampanji, trochę o depresji i kryzysie, trochę o niczem,

trochę o... wojnach.

W zjeździe bierze m. in. udział 90-letni niewidomy idealista, który przez 27 lat studjował zło, jakie gnębi świat w postaci wojen, a drugie tyle lat myślał, jak temu złu zapobiec i doszedł do przekonania, że świat ze złem musi zginąć. Dlatego to ten idealista, nazwiskiem W. H. Harvey, postanowił zbudować ogromną piramidę - wieżę, w której mają być złożone wszystkie zdobycze dzisiejszej cywilizacji, ażeby, gdy jakiś kataklizm wojenny, czy też żywiołowy, np. potop lub lawina lodów podbiegunowych zniszcza ten świat, ocalałe ewentualnie szczątki ludzkości w wieży tej znalazły dowody — jakie głupstwa robiła dzisiejsza cywilizacja.

Jest też na zjeździe niejaki Charles L. Debrigde, z St. Louis, autor 126 książek matematycznych. Między jego pracami jest broszura, w której jest obliczenie, ile kosztuje prowadzenie wojny. Otóż matematyk ten wyliczył, że zabicie jednego żołnierza nieprzyjacielskiego na wojnie

kosztuje 3750 dolarów.

Pan Debrigde proponuje, by wojny zakończyć w ten sposób taniej, oszczędniej i szybciej: każdemu żołnierzowi lub marynarzowi, który zdezerteruje z szeregów nieprzyjacielskich, niechby rząd płacił gotówką na rękę 1000 dolarów, płacąc mu również za ekwipunek, jaki z sobą przyniesie, a więc za karabin, bagnet, armatę, aeroplan, łódź podwodną lub pancernik bojowy. W ten sposób postępując, rząd strony przeciwnej wykupiłby wkrótce wszystkie okręty wojenne nieprzyjaciela, armaty, latawce żołnierzy, tak że wnet zabrakłoby... nieprzyjaciela i

wojna byłaby skończona.

To się nazywa „wojować" praktycznie, po kupiecku, po... amerykańsku.

Dolar za jajko.

Droga żywność na Alasce.

Amerykanka, pani Harriel Labadie, ogłosiła niedawno w pewnym nowojorskim dzienniku interesujące, narodowo-ekonomiczne studjum o stosunkach na Alasce, — tej krainie złotodajnej — z którego to stadjum warto przytoczyć kilka szczegółów. Wedle jej zdania środki żywności we wszystkich miejscowościach na Alasce są wprost

niewiarygodnie wysokie.

Tak np. płaciła ona za pomarańczę pół dolara, za jajko dolar, za mały befsztyk dwa i pół dolara a około dolara za pieczony ziemniak.

Powodem tej straszliwej drożyzny jest to, że środki żywności musi się przywozić na Alaskę okrętami w lecie, gdy drogi wodne są otwarte i to z Kanady i Stanów Zjednoczonych. Możnaby je wprawdzie przywozić w zimie na sankach, ciągnionych przez psy, ale straszliwe zimno nie pozwala na to. Główne pożywienie

stanowią konserwy.

Wedle zdania pani Labadie, w Alasce niema ani jednej krowy i tylko kilkanaście kur, które w lecie wiodą marne życie, a z początkiem zimy giną. Nie mogą one żyć w zimie, żyć nawet w opalanych izbach. Jedyną jarzyną jaka się udaje na Alasce są pomidory i sałata w cieplarni gubernatora. Obecnie czynione są na szeroką skalę próby z sianem i sadzeniem roślin, gdyż w lecie udają się znakomicie niektóre ich rodzaje. Między innemi poczyniono nienajgorsze doświadczenia

z uprawą pszenicy.

Wedle teorji, rośliny powinnyby róść tam bardzo szybko, gdyż na Alasce nie ma nigdy nocy w lecie, skutkiem czego rośliny mają „dwa razy tyle czasu" by róść. Kwiaty na Alasce odznaczają się nadzwyczajnem bogactwem barw.

Olbrzymie ceny środków żywności na Olasce mniej zdumiewają, gdy się z niemi porówna płace robotników. Tak naprzykład, najniższy robotnik w kopalni zarabia dziennie pięć dolarów.

Flirt z wykałaczką w zębach.

Zanik grzeczności we Francji.

W jednym ze swych świetnych felietonów, zamieszczanych w paryskim dzienniku „Matin", znany francuski pisarz, Józef Renaudel, skarży się na

zupełny zanik grzeczności

we Francji, która, jak wiadomo, słynęła zawsze z wytwornych form towarzyskich.

Wprawdzie i dziś jeszcze —mówi Renaudel — Francuzi chełpią się swemi dobremi manierami, ale są to tylko odruchy powierzchowne, które nie płyną z duszy i nie mają **żadnej wartości.**

Renaudel słusznie dowodzi, że istotą dobrego wychowania jest wzgląd na bliźniego. Posługiwanie się nożem przy jedzeniu ryby jest powszechnie uważane za poważne wykroczenie przeciw dobrym manierom. Ponieważ jednak nie szkodzi ono nikomu, jest mniej potępienia godne, niż wiele innych objawów, jakie obserwować można na dzisiejszych zebraniach towarzyskich.

Często słyszy się słowa szorstkie lub wulgarne i podniesione głosy przy lada sposobności. Ludzie zapomnieli prowadzić dyskusje w tonie

uprzejmym i spokojnym.

Najmniejsze sprzeciwienie się ich poglądom powoduje wybuchy złości i osobiste docinki.

Na taką samą naganę zasługuje uporczywe przypatrywanie się ludziom w tramwajach, albo restauracjach i wzajemne komunikowanie sobie o nich, szeptanych dość głośno uwag.

Są ludzie, którzy proszą gospodynię, żeby zagrała, a potem przez cały czas jej popisu rozmawiają głośno z sąsiadem

Inni dłubią w zębach wykałaczką, równocześnie prowadząc flirt ze swem vis-a-vis.

Renaudel przypisuje te wszystkie uchybienia zbyt wielkiemu pośpiechowi, w jakim żyje obecne pokolenie.

Mamut w kraterze.

Cenna zdobycz uczonych.

Uniwersytet w Yale posiada okaz przedpotopowego olbrzyma, znaleziony niedawno. Okaz ten jest unikatem ze względu na swe rozmiary, przewyższające wszelkie dotychczas znalezione oraz ze względu na zachowanie się całego olbrzyma w zupełnie dobrym stanie wraz ze **skórą i mięsem.**

Fakty znalezienia zwierząt przedpotopowych zakonserwowanych w całości zdarzały się dotychczas głównie na Syberji w namułach nad rzeką Leną, gdzie handlowano mięsem mamuta. Dopiero stosunkowo niedawno odkryto w Ameryce również, a może nawet jeszcze lepiej zachowane przedpotopowe zwierzęta w zwałach guana, które widocznie posiada wielką zdolność konserwowania.

Ostatnio odkryty przepyszny okaz przedpotopowego olbrzyma spoczywał w kraterze wygasłego wulkanu w okolicy Ano County w Stanie Texas. Dobyto go pod 30 cm warstwy guana nietoperzy masami zamieszkujących wygasły krater. Wydobycie przy zastosowaniu wszelkich środków ostrożności wymagało wiele trudu. Mięso i skórę natychmiast przepojono

środkami przeciwgnilnemi,

tak, że obecnie po wyprawieniu całości uniwersytet w Yale posiada najwspanialszy tego rodzaju okaz na świecie.

Przypuszczalnie pod warstwami guana, grubego miejscami na przeszło 100 m., znajdują się jeszcze inne ciekawe okazy. Ponieważ guano posiada wysoką wartość handlową jako znakomity nawóz azotowy, zawiązało się konsorcjum które wydobywać je będzie z krateru delegat uniwersytetu zaś stale strażować będzie przytem, by każde cenne wykopalisko uratować dla nauki.

W celi więziennej.



Więzień: — Przepraszam najmocniej, ale myślałem, że pan nie będzie miał nic przeciwko temu, jeżeli nadal kształcić się będę w muzyce...

Przeprowadzka na... cmentarz.

Osobliwy kondukt pogrzebowy.

W Chinach — w tym kraju wiecznych niepokojów i wojen, w tym kotle na wulkanie, — odgrodzonym od cywilizacji europejskiej przez długie wieki chińskim morzem, przechowały się do dziś dnia rozmaite zgoła średniowieczne

obyczaje i zwyczaje.

Przejawiają się one w ceremonjach religijnych i w życiu codziennem. Cudzoziemca, który na jakiś czas zatrzyma się w Chinach, uderzy niewątpliwie, wielka cześć, jaką Chińczycy otaczają swych zmarłych. Pogrzeb zmarłego jest uroczystością, w której bierze udział bliższa i dalsza rodzina, i liczna publiczność, której zmarły nawet nie znał. Za zmarłym niosą na cmentarz wszystkie przedmioty, które zmarłemu służyły za życia, do użytku, a więc skunie, fajki, broń, nawet meble itp.

Ogłoszenie o kotach.

Przykre skutki żartu.

Z powodu toczonej obecnie w Anglji zaciętej wojny ze szczurami, dzienniki londyńskie przypominają mistyfikacje, na którą pozwolił sobie jakiś mieszkaniec Manchesteru w r. 1815, gdy miano przewieźć Napoleona I. na wyspę św. Heleny.

Oto jegomość ten ponaklejał na murach Manchesteru

ogłoszenie,

że ponieważ wyspa św. Heleny podlega pladze szczurów i myszy, które się tam strasznie rozmnożyły, Napoleon I, zamierza zabrać na miejsce swego wygnania 10 tys. kotów, płacąc za zdrowe, dorosłe koty po 16 szylingów, za kocicę po 10 szylingów, za małe koty po 2 szylingi a za kocięta, które trzeba jeszcze karmić po 2 pensy, Kto więc pragnie zarobić, niech przyniesie swe koty do kasy miejskiej gdzie otrzyma

natychmiast zapłatę.

Mimo całej swej naiwności plakaty te znalazły wiarę, zwłaszcza wśród wieśniaków okolicznych. Setki osób zgłaszały się do kasy miejskiej z workami i koszami pełnemi kotów, a oświadczono im, że padły ofiarą swej łatwowierności, nie chciały temu wierzyć i dopuściły szturm do kasy miejskiej. Musiano w końcu wezwać wojsko, dla rozproszenia napastników, przyczem

36 osób odniosło rany.

Rozgniewani kociarze nie chcąc dźwigać z powrotem przywiezionych kotów, puścili je na wolność wobec czego koty tak się rozmnożyły, w Manchesterze, że musiano urządzać na nie polowania, podczas których schwytano i zastrzelono około 4 tysięcy kotów.

Pomimo wyznaczenia nagrody w sumie 50 funtów szterlingów za wykrycie sprawcy niewczesnego żartu, nigdy go nie wykryto...

Życie człowieka w odbiciu jego powierzchowności.

ILE MASZ LAT?

Zewnętrzne cechy wieku.

Sposoby oceny wieku człowieka po pewnych zewnętrznych wskazówkach mogą mieć niekiedy znaczenie praktyczne.

Rzecz prosta, nie idzie w tym wypadku o matematyczną ścisłość, ale o wydanie mniej więcej do prawdy zbliżonego przypuszczenia z uwzględnieniem rasy, klimatu, społecznego stanowiska, odżywiania, zawodu i t. d.

Z ukończeniem procesów wzrostowych, okresu młodości, u mężczyzny daje się zauważyć w 20 roku życia rozwój klatki piersiowej, u kobiet rozwój okolicy biodrowej.

Od tego czasu aż do „piątego krzyżyka" wzrasta przeciętnie stale waga całego ciała, aby znowu

po 50 roku życia

niknąć i opadać. Tłuszcz warg, znamienny dla okresu młodości, w latach trzydziestych przechodzi do niższych części twarzy, wytwarza się tłusty podbródek, gruby kark, co nadaje szczególniej kobietom po trzydziestu latach charakterystyczny wygląd.

Wybitne zmiany zachodzą na skórze.

Znika właściwa dla młodego wieku gładkość skóry, na powiekach zarysowują się zmarszczki podłużne, głębokie fałdy występują przy „chrapkach" nosowych, na czole zdradzają pracę myśli wyraźnie się zaznaczające

podłużne sfałdowania skórne.

Około pięćdziesięciu lat, zmarszczki przybierają na ilości, długości i wyrazistości, przedewszystkiem w okolicy oczu. U mężczyzn dają się obserwować w tym czasie duże zmarszczki na szyi i na karku.

W sześćdziesiątym roku życia gładkość skóry na twarzy zatraca się prawie całkowicie. U mężczyzn zmarszczki okołoustne bywają dyskretnie zakrywane zarostem, natomiast u kobiet występują one w całej swej okazałości. Starzenie się skóry dokonuje się nie u każdego człowieka w tym samym czasie. Miarodajnemi w tem zjawisku są rozmaite wewnętrzne i zewnętrzne czynniki.

Mieszkańcy południa np., którzy wcześniej dojrzewają, wcześniej też popadają w okres starzenia się skóry, niż mieszkańcy północy.

Również pewną miarą w ocenianiu wieku mogłaby być barwa skóry twarzy.

Różowy kolor, właściwy dla młodych ludzi, już w trzydziestym roku życia nie jest zbyt wyraźny, jest on zmieszany z odcieniem ciemniejszym. Powoli zanika. Z czasem wytwarza się pigmentacja bladożółto - brunatnawa, która z wiekiem staje się coraz bardziej wybitną.

Z uwłosienia, jego koloru i bujności można wnioskować o wieku człowieka z prawdopodobieństwem.

U mężczyzn około 20 roku życia występuje pierwszy zarost.

Ukazanie się szczeciniastych włosów w zewnętrznym przewodzie słuchowym świadczy, że mężczyzna

zbliża się do 50 roku życia,

a krótkie, kręcące się włoski na brodzie kobiety orzekają, że przeszła już dawno „lat niewieścich południe".

Biorąc pod uwagę rękę, można również ze sposobu zaznaczania się żył wnioskować o wieku człowieka.

Ręka dziecka jest zupełnie gładka; po 10 roku życia już jednak poczynają się rysować na grzbietowej stronie niebieskie linje, które zazwyczaj, z biegiem lat jako wyraźne, podłużne wyniosłości na skorze występują.

Dzieje się to skutkiem tego, że w miarę starzenia się organizmu zanika podskórna wyściółka tłuszczowa.

Znakomitym środkiem oceny wieku jest oko.

Lekarz po zdolności akomodacji, sile widzenia, zdolności załamywania światła przez soczewkę, może z błędem w zakresie 5 lat — orzec o wieku badanego osobnika.

Młodzież na koniu.



Podczas zawodów eliminacyjnych na olimpjadzie w Los Angeles, które odbyły się w Ruhleben piękne sukcesy w jeździe konnej odniosła młodzież. Od lewej strony ku prawej u góry: 1 i 2) Pięcioletnia Helena Gode, zwyciężyła w grupie do 12 lat. U dołu: 3) Szesnastoletnia Wiera Wolf, zwyciężczyni w dziale tresury. 4) ośmioletni Rudolf Hirsch i 5-letni Sacki otrzymali pierwsze nagrody.

Młodziutka małżonka miljonera.

Slub niezwykłego człowieka.

Z okazji zaręczyn głośnego amerykańskiego mecenasa sztuki i wielkiego fabrykanta maszyn rolniczych, Karola Parkera, ze znaną gwiazdą filmową, Dorotą Mackail, podają dzienniki amerykańskie obszerny życiorys tego

niezwykłego człowieka.

Karol Parker, jako 6-letni chłopak, stracił rodziców i znalazł się zupełnie bez środków do życia. Dzięki poparciu ludzi litościwych został chłopcem do posług w pewnej cukierni nowojorskiej. Przez szereg lat musiał dość ciężko pracować, aby zarobić na kawałek chleba. Wcześnie wtedy zaprawił się do walki z losem i nauczył się twardej szkoły życia.

Mimo to jednak, gdy podrósł, korzystał z każdej chwili, aby się uczyć. Szczególnie interesowały go dzieła

z zakresu fizyki i chemji.

Po pewnym czasie zaczął próbować własnych sił w dziedzinie wynalazków. Sam konstruował jakieś prymitywne modele i nieraz całe noce trawił na pracy.

Wreszcie potrafił zainteresować jakimś drobnym, a jednak ważnym wynalazkiem pewnego fabrykanta maszyn, który dał mu korzystną posadę w swej fabryce. Niebawem Parker został w owem przedsiębiorstwie dyrektorem.

Dokonawszy przełomowego wynalazku w dziedzinie maszyn rolniczych, sprzedał patent bardzo korzystnie i

założył własną fabrykę.

Dzięki zdolnościom, energji i pracowitości doszedł do olbrzymiej fortuny i dziś uchodzi za jednego z bogatszych ludzi w Ameryce.

Z Dorotą Mackail zapoznał się miljoner na Florydzie. Między młodymi nawiązała się niebawem nić sympatji, która wreszcie doprowadziła do małżeństwa. Należy jeszcze dodać, że Parker liczy zaledwie lat 35, a jego małżonka 22

Podsłuchane.

SŁUSZNA UWAGA.

Marek Twajn, przechadzając się koło cmentarza zauważył grupkę dyskutujących panów. „Co panowie tu robią"? — zapytał. — „Parkan, okalający ten cmentarz nie jest dostatecznem ogrodzeniem, trzeba postawić mur, więc robimy pomiary". — „Mur? Po co? Ci którzy są po tamtej stronie, nie mogą już wyjść z tej zaś strony nikt nie chce tam iść".

W SZPITALU WARJATÓW.

Zwiedzający szpital: — Dlaczego ten nieszczęśliwy 8 numer zwarjował?

Dozorca: — Bo kobieta, z którą chciał się ożenić, odmówiła mu swej ręki.

Zwiedzający: — Ach, mój Boże!... A numer 9?

Dozorca: — Numer 9?.. Bo ożenił się z kobietą, która odtrąciła numer 8.

PRZYTOMNOŚĆ UMYSŁU.

Mąż:— Tak, te kapelusze są bardzo ładne, tylko takie małe..

Żona: — Więc... kup mi dwa!

Redaktor naczelny: Franciszek Probst.

Odbito na własnej maszynie rotacyjnej w Łodzi przy ulicy Zawadzkiej Nr. 3.

Za wydawnictwo odpowiada: Władysław Stypułkowski.
Za redakcję odpowiada: Roman Furmański.